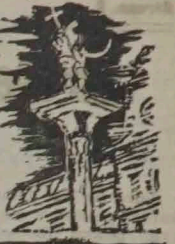




GLOS POLSKI



ORGAN ZWIĄZKU POLAKÓW W ARGENTYNIE

LA VOZ DE POLONIA

SEMANARIO DE LA UNION DE LOS POLACOS EN LA REP. ARGENTINA

Registro Nacional de la Propiedad Intelectual N° 255524

Correo Argentino Central B.

YARIFA REDUCIDA
Concesión 1544

FRANQUEO PAGADO
Concesión 2045

Precio
30
Cenavos

ROK (AÑO) XXVIII

AÑO DEL LIBERTADOR GENERAL SAN MARTIN
Buenos Aires, Viernes 3 de Febrero de 1950 Piątek, 3 lutego 1950

Nr. 2187.

Editorial

Los Polacos en la Epopeya Sanmartiniana

Los festejos que de acuerdo a la proclamación realizada por S. E. Señor Presidente de la Nación deban de realizarse durante el año que corre, en honor del héroe máximo de la argentinidad General Don José de San Martín, unen a los mismos a todos los extranjeros que habitan esta tierra, y en especial a nosotros los polacos, colectividad que honra el pasado, glorifica sus hombres prominentes y los que sobre el pasado y las enseñanzas que este nos legó, pretendemos construir el futuro de nuestra, hoy esclavizada Patria.

La historia de la humanidad en sus largos trayectorios, nos dió a conocer amuchos hombres a quienes sus ciudadanos honran y glorifican.

Difficil es empero encontrar en la historia mundial, una figura tan pura, un caballero tan desinteresado, un guerrero a quien no preocupaba otra cosa que los resultados de sus campañas libertadoras.

Cada uno de sus triunfos significa una conquista para la soberanía de los países del continente y una realidad para los fundamentos del derecho y la cultura.

Basta observar la trayectoria de su vida, en una síntesis exhaustiva, para comprobar que había nacido destinado al sacrificio de las grandes acciones cuyo premio es siempre la gloria.

Nace en un humilde pueblito de Misiones, tan unido a la suerte y el desarrollo de la colonización agrícola polaca.

En defensa de un ideal envaina la espada y cumplida la gesta magna, se aleja voluntariamente, rehuendo honores, declinando recompensas, con la conciencia de haber cumplido con el deber ciudadano, y con la convicción que lo sobrepone a los demás; la de que nadie es más republicano que él.

En las campañas que este glorioso Capitán de los Andes emprendía en los campos de la América del Sud para liberar a los pueblos del antiguo virreynato del Plata y así construir repúblicas libres y soberanas, vemos a algunos de nuestros compatriotas, los que abandonando los ejércitos de Napoleón, cuya estrella empezó a perder brillo, se alistaban en las filas de los patriotas argentinos, dispuestos a luchar por esta nueva y gloriosa Patria.

El personaje que más se ha dis-

tinguido en estas luchas y cuya actuación no ha sido empero descrita con toda la justicia y verdad histórica que exigen las circunstancias, lo es sin duda de Sargento Mayor de Caballería de Línea, Don Juan Valerio Bulewski, quien en el día 14 de junio de 1818 ofreció sus servicios y su espada al Supremo Director de las Provincias Unidas de Sud América.

En una edición de Biografías Argentinas escritas por el historiador argentino Don Jacinto Yaben, capitán retirado de la Marina Argentina, este al comentar la actuación de nuestro compatriota, lo hace cómplice de un complot anti gubernamental, en compañía de otros oficiales franceses, y hasta menciona de que por este hecho ha sido condenado.

Sin embargo la verdad histórica es otra.

Tengo ante mí el testimonio fehaciente de este hecho que dice:

Ministerio de Guerra. En el expediente seguido sobre el esclarecimiento de la conducta del sargento mayor de ejército Don Juan Valerio Bulewski, relativamente a la complicidad que se le suponía en los planes y atentados de Don José Miguel Carrera, contra los gobiernos supremos de este Estado, el de Chile y otras autoridades de ambos, sustanciado conforme a la ley, ha recaído finalmente el superior decreto de esta fecha cuyo tenor es que sigue:

Decreto;

Resultando como resulten desvanecidas las indicaciones que dieron mérito a la substanciación de este expediente formado contra el sargento mayor de caballería de línea Don Juan Valerio Bulewski, declárasele libre de todo cargo, buen servidor de la Patria, y acreedor por sus virtudes a la consideración del gobierno; téngase presente su mérito para destinarle oportunamente, y al efecto y fines consiguientes devuelvase: Rondeau, Matías Yrigoyen.

Así eran los hombres que acompañaron al Gran Capitán en su luchas por la Independencia de sus Patrias esclavizadas y explotadas por el régimen de la península.

Al unírnos a los festejos, nunca más justificamos que en el caso presente, rindamos también justo homenaje a los hombres, que no habiendo

Istotne Rozróżnienie

Świat powojenny stał się prawdziwą wieżą Babel. Dzięki niefortunemu znalezieniu się Rosji Sowieckiej w obozie zwycięskich demokracji, nie ma dziś wspólnego języka dla spraw, pojęć i terminów, które do niedawna zdawały się być bezspornie ustalone. Ta sama nazwa wypowiediana z tej i z tamtej strony kurtyny dla określenia pewnych faktów czy stanów rzeczy ma dwa diametralnie sprzeczne znaczenia. Wystarczy wymienić dla przykładu pojęcie "demokracja", które zaadaptowano na wschodzie dla określenia ustroju, będącego całkowitym zaprzeczeniem tego, co w świecie cywilizacji zachodniej od wieków wiąże się z tym pojęciem.

Ale to jeszcze nie wszystko. Fatalny podział świata, którego dokonano wzniesienie żelaznej kurtyny, wprowadził chaos w samym pojęciu narodowości. W ponurym teatrze marionetek, jakim stała się cała środkowo-wschodnia Europa, poddana kontroli sowieckiej, dyrgowane z Moskwy i wrzgnięte w służbę interesom sowieckim kukielki, przemawiają bezprawnie wobec świata w imieniu Polski, Węgier, Czechosłowacji i tylnych państw co tysiącletnich tradycjach niezależności politycznej. Działający pod osłoną oficjalnie uznawanych placówek dyplomatycznych tych państw agenci sowieccy sięją zamęt wśród poszczególnych grup narodowościowych i narażają na niepowetowane straty dobre imię kolonii cudzoziemskich w różnych krajach kontynentu europejskiego i amerykańskiego, kolonii, które z reguły reprezentują ideał walki o prawdziwą wolność swych krajów.

Ostatnie wypadki we Francji przyczyniły się do wyjaśnienia świata tego istotnego rozróżnienia, jakie zachodzi między prawdziwymi Polakami a agentami sowieckimi, ubranymi w mundury polskich harcerzy czy polskich kombatanów. Winniśmy wdzięczność francuskiemu ministrowi spraw zagranicznych, Schumanowi za to, że rozróżnieniu temu nadał po raz pierwszy od smutnych czasów jaltańskich oficjalny wyraz, stwierdzając, że nie można identyfikować działalności agentów moskiewskich z działalnością prawdziwych

Polaków, która na terenie Francji ma swoje ustalone tradycje. Jak różne było to oświadczenie od niedawnej deklaracji min. Bevena, który nie dopatrywał się niczego nadzwyczajnego w fakcie, że "Polak" Rokossowski powrócił do "swojego" kraju i został obdarzony przez "polski" rząd tytułem marszałka...

Na terenie argentyńskim to istotne rozróżnienie między wolnymi Polakami i agentami działającymi pod osłoną oficjalnej reprezentacji biurotowej Polski jest nie mniej ważne. Zadaniem naszym jest stać na straży tego istotnego rozróżnienia i nie dopuścić do żadnych wątpliwości. Nie ma co owijać w bawełnę fakt, że władze miejscowe podchodzą do nas z dużą rezerwą właśnie dlatego, że nie dość dobitnie dajemy wyraz temu, kto stoi po tej a kto po tamtej stronie barykad w wyrażeniu już zarysowanymi podziałe świata.

Opowiadano mi niedawno, że jeden ze starych tutejszych działaczy społecznych domagał się w czasie przesłuchania policyjnego w pewnej sprawie wyraźnego stwierdzenia w rubryce określającej narodowość, że jest Polakiem wolnym, antykomunistą a nie Polakiem "paszportowym". Urzędnik, przesłuchujący uczynił podobno zadość żądaniu owego Polaka. Fakt ten uważam za bardzo cenny precedens w koniecznej akcji wytyczenia wyraźnej opinii linii podziału.

Przyjęcie paszportu biurotowego w Argentynie jest niewątpliwie wyrażonym aktem wypowiedzenia się po stronie reżimu komunistycznego, nawet jeżeli podyktowane zostało względami oportunistycznymi. Jeżeli zaś o te ostatnie chodzi, to — zdaniem naszym — są one mniej niż gdziekolwiek uzasadnione w kraju, którego ustawodawstwo i orzecznictwo sądowe idzie wyraźnie w kierunku ułatwienia sytuacji prawnej osób, nie uznających z pobudek ideologicznych aktualnych rządów w krajach swojogo pochodzenia (paszporty no-argentyńskie, informacja sądowa, zamiast metryk urodzenia itp.).

Trzeba się zatem zdecydować. Albo festesmy Polakami wolnymi, nie wahającymi się wszędzie i przy każdej okazji podkreślać nasze antykomunistyczne nastawienie, albo festesmy Polakami "paszportowymi", również ze wszystkimi konsekwencjami, wynikającymi z faktu przyjęcia paszportu.

Rozróżnienie to jest szczególnie istotne w obliczu zbliżającego się nieuchronnie starcia dwu światów.

Z. SEWER

podido luchar por su patria esclavizada por el coloso del norte, brindaban su espada en la lucha por esta Nueva Nación, que tanto hoy, como lo ha hecho ayer, brinda su suelo para todos los hombres de buena voluntad.

Strategia Amerykańska a Europa

Zaledwie rok temu prasa amerykańska podawała mapę ZSSR z głównymi celami dla bombowców B-36. Dziś podaje się mapę Stanów Zjednoczonych z ich 53 miastami, narażonymi na atomye ciosy TU-70, sowieckimi repliki B-29. Oczywiście na pociechę dodaje się, że lotnictwo USA może w dalszym ciągu zniszczyć 70 największych miast sowieckich — nie licząc baz lotniczych i bzdzi podwodnych. Ale i ta pociecha obowiązuje z zastrzeżeniem, że Stany Zjednoczone pozostaną zawsze wrazliwsze na broń atomową z powodu wysokiej koncentracji ludzi i maszyn. Do zakłopotania opinii publicznej przyczynia się w niemałym stopniu oświadczenie admirałów, że B-36 i bomba atomowa są broniąmi przeciwnymi i bynajmniej nie decydującymi. Dla wszystkich, którzy przyzwyczaili się do idei wojny błyskawicznej, wygranej przez „bombowce atomowe”, namiętna dyskusja między przedstawicielami różnych broni sil zbrojnych USA przyniosła niejednym moment wstrząsający.

Szefowie wojska pospieszylsi wprawdzie zapewnić, że w „dniu czerwonego atomu” zaczął działać nowy, od dawna przygotowany i precyzyjny plan, ale jest faktem, że dowództwo amerykańskiej popelnilo omyłkę w ocenie szybkości sowieckiej techniki atomowej. Na tym te mnożą się podejrzenia co do roli wywiadu sowieckiego w USA, co z kolei ułatwia aprobowanie przez tę opinię dalszych zarządzeń, wymierzonych przeciw komunistom i — mniej lub więcej słusznie — przeciw żywiołom liberalnym.

Ponadto względna „dewaluacja” broni atomowej pociągnęła za sobą rewizję strategii atlantyckiej. Jeśli wierzyc poważnemu czasopiśmie „US News”, musiano zarzucić koncepcję „blitzu atomowego” z obawy przed represjami na miasta Ameryki i Europy. W ten sposób byłaby zneutralizowana broń atomowa, posiadana przez obie strony, i bombowce może stracić swe dominujące znaczenie na rzecz sil lądowych. W tym wypadku zaś duża rola przypadłaby Europie Zachodniej, a w szczególności Francji.

Gen. Bradley sądzi, że 50 dywizji francuskich, uzbrojonych przez USA, będzie mogło wstrzymać pierwsze uderzenie. Po uzbrojeniu Francji mogłaby Niemcom pozwolić na odegranie ich roli w bloku zachodnim, co równowazyłoby wreszcie siły. Program obrony Europy jest dalej zasadniczym elementem obrony Ameryki, a nawet powinien stopniowo zajmować coraz poważniejszą pozycję w budżecie Ameryki.

Widac tu poważną ewolucję, bo nazajutrz po wybuchu sowieckim przeciwnicy pomocy zbrojnej dla Europy triumfowali. Po co, mówili, utrzymywać na Łabie kosztowną i niepotrzebną na linię obronną? Skoncentrujmy nasze zasoby i wysiłki na naszej obronie, teraz bowiem staliśmy się pierwszym celem. Ta „koncepcja” pełnego izolacjonizmu wojskowego oddawała Europie na pastwę losu. Kontratak wyszedł od gen. Bradleya, który oświadczył: „Pomoc dla Europy jest dobrze skalkulowanym ryzykiem”. Gdyby wojna miała wybuchnąć w

przyszłym roku, istotnie lepiej byłoby się zajęc obroną USA. Jeśli jednak zakłada się, że jest dość czasu na uzbrojenie Europy Zachodniej, zapewni to lepiej bezpieczeństwo Ameryki i umożliwi jej bardziej decydujące działania na innych teatrach operacyjnych. Uważa się, że Sowiety nie będą zdolne do wywołania konfliktu przed upływem dwóch lat, jeśli nie więcej. W reżalencie przeważała teza Bradleya.

Nie znaczy to, by Stany Zjednoczone zamierzały zmienić zasady swej strategii. Lotnictwo pozostanie nadal „senior service”, lecz z większym naciskiem na myśliwców-bombowce pocigowe, dotąd zaniedbywane na korzyść B-36. Wzrastac będą

taktyczne zadania lotnictwa z dążnością do utworzenia prawdziwego „lotnictwa desantowego”, przewożącego wojska, materiał, broń pancerną itd., ponieważ uważa się, że operacje amfibijne w rodzaju lądowania w Normandii staną się wysokim hazardem. Wreszcie rozbuduje się do maksimum sieć obronna radarowa i maszyny kierowane na odległość.

Rosyjski wybuch atomowy nie zmniejszył, lecz zwiększył znaczenie Zachodniej Europy i Francji jako głównego teatru operacyjnego. „US News” powiada: „Armia francuska jest tamponem do uchwycenia ataku rosyjskiego. Piechur francuski jest centralnym punktem, dokoła którego Zachód zbuduje swą obronę”. Czy sil nam to podoba czy nie — z chwila, gdy bomba atomowa stała się jedną z „broni klasycznych”, Europa odzyskuje swą rolę do pozazdrożenia rolę tradycyjnego pola wwalki.

(„Le Monde”).

Watykan i Rosja Sowiecka

Jeden z najpoważniejszych dzienników paryskich „Le Monde” ogłosił ciekawy artykuł na temat stosunków Watykanu i państw wschodniej Europy, a w szczególności Rosji sowieckiej, stwierdzając, że bolszewicka Rosja nie zaprzestanie walki z Kościołem Katolickim.

Od wielkiej schizmy w r. 1054 — pisze „Le Monde”, Watykan nie ustawał w wysiłkach unijnych i ta tendencja utrzymała się do ostatnich czasów. Jej przejawem jest tolerancja i pojedynczy duch wobec Rosjan jako takich. W latach 1921 — 1938 Watykan silnie umocnił swe pozycje we Wschodniej Europie, zawierając liczne konkordaty i poprawiając los katolików. Wszystko to zostało przekreślone przez zwycięstwo Sowieków.

Kremł po wojnie unikał bezpośredniego ataku na Kościół, chcąc najpierw umocnić swe rządy w zdobytym krajach z ich blisko 100 milionami katolików. Względem na tych katolików wpływał również na politykę Watykanu. Wprawdzie w miarę rosnącego niebezpieczeństwa ze strony czerwonego ateizmu postawa Watykanu wobec komunizmu usztywniała się, trwał jednak stan znosny i pozwalał wierzyć Watykanowi w możliwość tymczasowego modus vivendi z Rosją.

Jednak wszędzie czerwone reżymy umocniły się i przestały się bać reakcji pobitych narodów. W Watykanie znów brał górę pogląd, że czerwone niebezpieczeństwo mogą uchylić tylko odważne reformy społeczne, których rzecznikami stały się partie katolickie w różnych krajach. Odbierało to komunistom ich najsilniejsze argumenty i zmusiło Moskwę do przyspieszenia rozgrywek.

„Dziś misternym, udzielnym się z Rzymu do Rosji, dawe się Ostatnie Namaszczenie. Za żelazną kurtyną odbywa się ofensywa komunizmu na śmierć i życie. Stalin postanowił w krajach satelickich zniszczyć Kościół i przede wszystkim Kościół. Ale osłabiał to, czego nie zamierzał; Watykan znalazł się na czele obrońców zachodniej kultury. Kremł wie, że Kościół jest jedyną siłą uniwersalną, jednym elementem, zdolnym do przedstawiania się międzynarodowemu komunizmowi. Kremł przynął to przez gwałtowność swej ofensy-

wy. Narody Europy środkowo wschodniej związane są z Zachodem tylko przez wiarę katolicką i ducha chrześcijańskiego. Jeśli te wiary zostaną zerwane, zniknie główna przeszkoda do polknięcia tych narodów przez Rosję.

Jednak echa sprawy Mindsenty’ego zaniepokoiły Kremł i skłoniły go do zmiany taktyki. Okazało się że przesładowania nie dają pożądanego wyniku. Więc Kremł z jednej strony utrzymał terroryzowanie ludności,

z drugiej próbował nadużyć jej dobrej woli i siać wśród niej zamieszanie. Watykan na te próby zamętu odpowiedział dekretem o ekskomunikacji z 13 lipca. Za żelazną kurtyną na moment opadła fala przesładowań, by znów się podnieść. W Rumunii, Bułgarii, Albanii katolicyzm został złamanym. Ale Kremł obawia się, że Watykan mógłby rzucić ekskomunikację na wszystkie rządy satelickie, co skomplikowałoby sytuację. Więc raz jeszcze zmienia taktykę. Wstrzymując atak frontalny, zaczyna stosować terror, kierowany raczej przeciw jednostkom, niż grupom. Równocześnie wyszukuje wśród kleru jednostki słabe, bojaźliwe lub nadmiernie ambitne i przyciąga je terrorem i na przemian pokusą korzyści materialnych, zmierzając w ten sposób do stopniowego podminowania Kościoła. Ustawa czeska z 14. X., odbierająca religii prawie całą autonomię i podwyższająca płace dla uległych księży, jest wzorem także dla innych państw satelickich.

Ta nowa taktyka mogła wywołać pewne zaniepokojenie Kościoła. Dowodzą tego apele arcybiskupów Berana i Wyszyńskiego do księży, by pozostali silni i walczeli. Ambicje, oportunisty, lęk, czasem chęć oszczędzenia wiernym cierpień — to czynniki, które w Polsce spowodowały bardzo nieznaną ilość odstępstw, natomiast w Czechosłowacji i na Węgrzech pociągnęły około 10 procent księży.

Obecna taktyka Moskwy jest poważniejsza i pozostawia wiernym okresy wytchnienia. Ale są one tylko epizodem. Ta walka trwa i nie skończy się żadnym kompromisem. (IC)

Głowa o Mur

J. Newman, moskiewski korespondent „N. Y. H. Tribune”, nie uzyskawszy wizy na powrót do Moskwy z urlopu, rozpoczął serię artykułów, opowiadających „bez cenzury” o Rosji sowieckiej.

Opowiada m. in., na jak olbrzymie trudności napotykał korespondenci, chcący dowiedzieć się czegokolwiek poza lekturą prasy sowieckiej.

„Chcieliśmy zwiedzić fabrykę, by przyjrzeć się olbrzymiej wydajności pracy, o czym właśnie pisała prasa moskiewska. Ale fabryka była przed nami hermetycznie zamknięta. Tak samo uniwersytet i szkoła. Chcieliśmy zwiedzić szpital sowiecki i porozmawiać z lekarzami o postępach medycyny. Sowiecki urząd prasowy nie potrafił uzyskać dla nas pozwolenia. Chcieliśmy w prasie sowieckiej, że z Gobi wróciła ekspedycja naukowa, znalazłszy tam dinozaury starsze od wszystkich znanych i wiele innych rzeczy. Zdawało się, że dinozaury nie kryją żadnego niebezpieczeństwa politycznego. Przed rodzim wniesiśmy prośbę do urzędu prasowego, dotąd

nie nadeszła odpowiedź. Chcieliśmy zobaczyć teatr dla dzieci. Już dotarliśmy przed drzwi kinowierzyckie, gdy nam oświadczone, że informacji udzieli nam WOKS (towarzystwo popierania stosunków kulturalnych z zagranicą). WOKS nie chciał z nami mówić i odesłał do urzędu prasowego. Urząd kazal wnieść podanie i złożył je do aktów. Chętnie porozmawialibyśmy z sowieckimi pisarzami i kompozytorami, którzy zjechali się na kongres. „Nie”, Kongres producentów filmowych? „Nie”, Kongres uczonych? „Nie”, Kongres związków zawodowych z udziałem delegatów z całego świata? Odpowiedź brzmiała: „Przeczytajcie o tym jutro w gazetach”.

Nauka Spawania

Udziela się nauki spawania samodzielnego (autogeno) i elektrycznego od godz. 18—20, Talerz Mechanico A. Stryczek i A. Leszczyński, c. Remondy-Masłanda 1008. — Valentina Alaina — 1 de Junio.

Biuro Adwokackie

DR. ROMAN CIECHANOW DR. ROBERTO ROIS
Ul. Maipu 231. Pierwsze piętro. T. E. 34-1020, 34-0601

Uzyskiwanie notryk i dokumentów z Polski. — Sprawy cywilne, i handlowe, spisywanie umów, zakładania i rejestracja przedsiębiorstw. — Sprawy w Sądach Federalnych, Ustawodawstwo Pracy. — Kupno i sprzedaż nieruchomości, — Tamaczenia, Aluby, separacje, paszporty „no-argentina”.

Godziny przyjęć od 11-tej do 12-tej i od 3-tej do 7-mej, w sobotę od 15-tej do 16-tej.

Dr. ROMAN CIECHANOW

Argentyński Urząd Mieszkaniowy

(CAMARA DE ALQUILERES)

W dniu 14 stycznia roku bieżącego ukazało się rozporządzenie wykonawcze do ustawy o ochronie lokatorów, rozporządzenie to określiło zakres i kompetencje Urzędu Mieszkaniowego

Urząd Mieszkaniowy (Camara de Alquileres) istnieje w Argentynie od roku 1943, został on powołany do życia dekretem Nr. 2175/43, ma więc za sobą już przeszło sześćdziesiąt lat działalności. Decyzje Urzędu Mieszkaniowego są ostateczne, bezapelacyjne i dlatego w ciągu ubiegłych sześciu lat wytworzyło się obszernie orzecznictwo; tak zwane „rezolucje” Urzędu stanowią poważny materiał prawa obowiązującego.

Urzędy Mieszkaniowe istnieją prawie we wszystkich państwach, bądź jako Urzędy Pojedyncze, bądź jako organy władzy samorządowej. W Argentynie Urząd Mieszkaniowy stanowi oddzielną jednostkę aparatu państwowego, hierarchicznie zależną od władz skarbowych. Urząd składa się z siedmiu członków, przedstawicieli Władz Skarbowych, Banku Hipotecznego, Władz Miejskich, przedstawiciela organizacji lokatorów i właściciela nieruchomości, Urzędu Sanitarnego oraz adwokata doradcy prawnego.

Decret Nr. 34:252 z dnia 14 stycznia 1950 r., który w zasadzie winien tylko interpretować przepisy ustawy o ochronie lokatorów z dnia 5 listopada 1949, poszedł nieco dalej na drodze określenia kompetencji Urzędu Mieszkaniowego. Nietylko, iż określił do jakiej wysokości może być podniesione komorne, ale i ograniczył dochód netto z domów wynajmetych po dniu 14 stycznia 1950 r. z punktu widzenia techniki ustawodawczej oczywiście, iż rozporządzenie wyszło poza swe normalne granice, zakreślone przez ustawę, na mocy której zostało wydane, lecz zarzut ten jest czysto „akademicki”, niemający praktycznego znaczenia, gdyż rozporządzenie ma moc obowiązującą.

Jakież są więc obecnie kompetencje Urzędu Mieszkaniowego?

A więc w pierwszym rzędzie ma on prawo podwyższyć komorne o 15, 20 i 30 proc. w zależności od tego, czy lokal przeznaczony jest na mieszkanie (vivienda), na inny użytek (np. stowarzyszenie, klub) lub na cele handlowe. Podwyżka ta jednak nie jest automatyczna i może mieć miejsce w wypadkach wyjątkowych (casos de excepción, debidamente justificados).

Po drugie Urząd Mieszkaniowy ustala wysokość komornego w do-

mach oddanych do użytku po dniu 14. I. 1950, w ten sposób, iż dochód właściciela nieruchomości nie może być wyższy od 7 proc. netto od włożonego kapitału, według szacunku władz skarbowych. Ten nowy rewolucyjny przepis nie bardzo zachęca do budowy domów czynszowych.

Trzecią istotną kompetencją Urzędu Mieszkaniowego wynika z obowiązku Sądów do zwracania się z zapytaniem o opinie. Sądy mają nietylko obowiązek zawiadamiania Urzędu o zapadłych eksmisjach, ale powinny zwracać się do tegoż Urzędu o opinie przed wydaniem wyroku o eksmisji lokatora z nieruchomości, jaką chce zająć właściciel na swój użytek.

Urząd Mieszkaniowy jest jedynie i wyłącznie kompetentny, również do ingerowania w wypadku zamiany mieszkań, na co zezwala art. 32 ustawy.

Niezależnie od tych nowych uprawnień Urząd będzie po dawnemu działał: w pierwszym rzędzie jako instytucja pojedyncza, będzie prowadził rejestr wolnych lokali, będzie miał prawo „autorytatywne” interpretacji umów najmu, a co najważniejsze będzie kontrolował i zatwierdzał umowy dobrowolne (dwustronne), mogących których właściciel domu i lokator za wzajemną zgodą podnoszą wysokość komornego, (jak wiadomo jest to dopuszczalne w stosunku do mieszkań, tylko w wypadku zawarcia umowy na lat trzy).

Pewną nowością są przepisy proceduralne, zawarte w nowym dekrete, dotyczą one ustnych rozpraw i składania zeznań stron pod przysięgą. Urząd Mieszkaniowy, jeśli uzna za właściwe może prowadzić dochodzenia, może w razie spekulacji lub pobrania odstępnego (primas de locación) wyznaczać kary do 50.000 pesoów, może nawet nakazać rewizję ksiąg.

Obecnie Urząd Mieszkaniowy w Buenos Aires, ogranicza swą działalność do terytorium stolicy. W prowincji Buenos Aires działać będzie inny Urząd Prowincjonalny.

W sprawie garaży, hoteli i pensjonatów wydane będą specjalne przepisy przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu (Dirección de Abastecimiento). Sprawy dotyczące dopływu wody, prądu elektrycznego, zaciętek, przeciekania dachów, wołów wszystkich tego, co ze względu na higienicznych może mieć wpływ na zdrowie lokatorów — nie podlegają Urzędowi Mieszkaniowemu, lecz właściwemu władzom miejskim, ewentualnie policji, powołanej do terpienia spekulacji (Argio), edyż pozbawienie wyród lub uniemożliwienie korzystania z wody, elektryczności lub gazu, a nawet windy domniemywa ukryty zamiar bezprawnego zmuszania lokatora do opuszczenia zamowanego lokalu.

Urząd Mieszkaniowy, więc, ma szerokie kompetencje, niepodlegające apelacji, będąc przy tym instytucją państwową samodzielną, której działalność przenika głęboko do podstaw życia rodzinnego wszystkich mieszkańców tego kraju, decyduje często o sprawach rodzinnych lub zawodowych, o sprawach najistotniejszych życia domowego.

Kronika Argentyńska



• Z okazji proklamowania Republiki Indii — Prezydent Rep. Argentyny, gen. Juan D. Perón przyjął w Salonie Białym Casa Rosada na specjalnej audiencji ambasadora tego kraju Jamshed Vesugar. Prezydent wygłosił okolicznościowe przemówienie, na które odpowiedział hinduski dyplomata.

• W salonach Jockey Club odbył się bankiet, wydany przez ambasadora Rep. Indii dla misji dyplomatycznych W. Brytanii, Kenady, Irlandii i Pół. Afryki z okazji ogłoszenia niepodległości Indii.

• W związku z ogłoszeniem roku 1950 jako poświęconego cześć bohaterów Argentyny, Gen. Jose San Martin — minister spraw wojsk, gen. F. Lucero wydał do wojsk wszystkich broni rozkaz specjalny.

• Prezydent w. Buenos Aires — Debenedetti — wydał dwa dekryty, nadające nowe nazwy dwu avenidom w Capital. Celem uczczenia zasług, położonych przez gen. San Martin w ochronie niepodległości Argentyny — Plaza Retiro nazywać się będzie Plaza Libertador Gen. San Martin, Av. L. N. Alem, począwszy od tego placu nazywać się będzie Avenida Libertador Gen. San Martin. Również odcinki avenid: Alvear, Virrey Vertiz, gen. J. Uruburu aż do av. Gen. Paz — zmienia swą dotychczasową nazwę na Av. Libertador Gen. San Martin. Drugi dekret nadaje nową nazwę: Avenida 17 de Octubre odcinkom następujących avenid: Bulhich, Juan B. Justo, Gaona aż do Av. Gen. Paz — celem uczczenia historycznego dnia 17. X. 1945 r.

• Na terenie prow. San Juan odbyły się wybory gubernatora, wicegubernatora, posłów i burmistrzów miejskich. Partia Peronistów odniosła decydujące zwycięstwo.

• W ministerstwie pracy i op. społ. podpisany został nowy kontrakt pracy na rok 1950, obejmujący ponad 200 tys. pracowników przemysłu miejskiego, który wprowadza nową stawkę pracy na ten okres.

• Komendant Policji Federalnej, gen. Bertollo wydał rozkaz obejmujący wszystkie komisariaty na terenie Capital, nakazujący zwalczanie wybrków nieletniej młodzieży. Specjalne brygady, z którymi współpracuje brygada policji żeńskiej przeprowadzą lotne inspekcje lokali publicznych. W wypadku stwierdzenia obecności nieletnich doprowadzani są oni na komisariaty, gdzie są wzywani rodzice małoletnich przestępców.

• Władze miejskie kontynuują pra-

ce nad poszerzeniem Av. 9 de Julio, najważniejszej arterii przelotowej w Capital. Avenida ta decyzyjną wiarz miejskich przedłożona zostanie do Av. L. N. Alem.

• Ponad 900 hoteli, pensjonatów itd., znajdujących się na terenie Mar del Plata zostało skatalogowane i otrzymały odpowiednie kategorie, które przewidyują maksymalne ceny. Kategorie A, B, C. D obowiązują taryfa 25 do 40 pesos dziennie, kategorie E 18 do 25 pesos.

• Rozpoczęły się regaty żeglarskie na trasie Buenos Aires — Rio de Janeiro (1.800 km.). W zawodach biorą udział żaloci: argentyńskie, brazylijskie, urugwajskie, angielska i niemiecka, które startują na 28 jachtach. Ostatnie wiadomości z trasy donoszą, że żaloga brazylijska zajmuje pierwsze miejsce, argentyński jacht „Flord III” drugie.

Polska Spółka Wiertnicza "VIRO"



LUCIANO RADZIEWICZ I CIA.
Przeprowadza wiercenia studni dla fabryk i domów. — Dostarcza i zakłada pompy ręczne i elektryczne. Wykonanie solidna i w określonym terminie.

B i u r o :
1 piso, dep. D. — Capital.
MAIPU 871 T. E. 31 - 4586

• Władze miejskie kontynuują pra-

KOMITET BUDOWY WŁASNYCH DOMÓW PRZY KOOPERATYWIE "MERCURY"

WŁASNY DOM

2 pokoje, kuchnia, łazienka, weranda
2 pokoje, kuchnia, łazienka, garaż, weranda
2 pokoje, kuchnia, łazienka, sklep, weranda
3 pokoje, kuchnia, łazienka, weranda

może mieć każdy w terminie około 6 miesięcy od przystąpienia do budowy przy jednorazowej wpłacie od \$ 1.200 — 1.000 mln. i dalszych splatach miesięcznych za dom z placem od \$ 180 — 250 mies.

INFORMACJE: LEANDRO N. ALEM 641 (Stow. Razemśników i Pracow.) u przedstawiciela Komitetu Budowy oddzielenie z wyjątkiem niedzieli i świąt od godziny 17 — 10.15.

MEBLE

"Casa Guman"

Mebel, materace, szafy, łóżka, stoły. Pojedynczo i w kompletach. Ceny niskie. Rozmawia się po polsku.
MONROE 3176 T. E. 73 - 0550

Z powodu wakacji zamknięto od 4 do 24 lutego.

OSTATNIE WIADOMOSCI

Sfery dyplomatyczne i wywiady państw zachodnich wyrażają obawę na podstawie uartykułów, ale pochodzących z wiarygodnych źródeł informacji, że Rosja przygotowuje wzięcie Bułgarii do Związku Sowieckiego. Twierdzą, że wszystko ku temu jest przygotowane, oczekuje się tylko na odpowiedni moment, aby wcielić w życie. Zaznaczyć należy, że od czasu ukończenia wojny, Sowiety posiadają w Bułgarii zupełną kontrolę militarną, a samych wojsk sowieckich w Bułgarii jest kilkaset tysięcy.

Ruch komunistyczny, protestujący przeciw nowemu rządowi i pomocy militarnej Stanów Zjednoczonych dla Italii, obejmuje cały kraj. Działalność strajkujących skoncentrowała się w setkach przedsiębiorstw przemysłowych. Komunistki wydają zarządzenia na częściowe strajki skombinowane z urządzeniem mitingów protestacyjnych, a robotnicy oświadczają, że zobowiązują się "nietrucować nigdy w produkcji materiału wojennego" oraz nie dopuścić do wyładowania okrętów z bronią amerykańską.

Wspólny Komitet szefów sztabów generalnych Stanów Zjednoczonych, z generałem Omarem Bradley na czele, przybył we wtorek do Tokio w Japonii, aby odbyć narady nad zagadnieniem obrony Dalekiego Wschodu z generałem Mac Arthurem, naczelnym wodzem aliantów w Japonii.

Prezydent Truman polecił komisji energii atomowej rozpoczęcie natchmiast prac nad produkcją bomb atomowych. Decyzja ta — jak o tym donosimy w przebiegu tygodniowym — była oczekiwana. Deklaracja prezydenta zapowiada, że prace te należy kontynuować aż do osiągnięcia porozumienia co do "zadowalającego planu" międzynarodowej kontroli atomowej. Według ostrożnych zapewnień fachowców bomba wodorowa, czyli t. zw. super-bomba ma moc 2 — 10-krotnie większą od dotychczasowych bomb atomowych.

Sekretarz Obrony Narodowej St. Zjedn., Mr. Luis Johnson oświadczył, że Stany Zjednoczone i mocarstwa

achodnie będą prawdopodobnie wplatanie w nieublaganą wojnę "na szetrwanie", w której muszą zwyciężyć lub zginąć. Powiedział również, że militarna polityka Stanów Zjedn. musi być ściśle związana z resztą krajów demokratycznych i że trzeba konieczność wzmocnić armię Europy Zachodniej do tego stopnia, aby mogły utrzymać swoje pozycje w wspólnej obronie do czasu aż Stany Zjednoczone zmobilizują i przerzucą swe siły przez Atlantyk.

Według oficjalnych informacji, chińskie nacjonalistyczne lotnictwo dokonało nalotów i intensywnie bombardowało suche doki i mola portowe w Fuchow. Podają, że wielka ilość komunistycznych statków i barek, przygotowanych do dokonania inwazji na wyspę Formozę, została zatopionych.

W handlowym centrum Hamburga, z samochodu pędzącego z wielką szybkością, rozrzucono w poniedziałek, t. j. w rocznicę obicia władzy przez Hitlera w r. 1933, niewielkie metalowe swastyki. To samo miało miejsce w Dortmund i Hagen i we wszystkich wycadkach policja nie była w stanie zidentyfikować sprawców, ale według opinii tejże policji sprawcami byli członkowie neonazistowskiego ruchu podziemnego.

Szwecja, Norwegia, Wielka Brytania i Dania zapowiadają zawarcie i podpisanie w najbliższym czasie układu o ścisłej ekonomicznej współpracy. Utworzona ma być angloskandynawska Komisja Ekonomiczna pod nazwą UNISCAN.

Konsystorz kardynalski

odjedzie się na wiosnę

W dniu 12 grudnia odbył się w Watykanie tajny konsystorz, na którym Ojciec św. Pius XII wyznaczył legatów do ceremonii otwarcia drzwi bazyliki Roku św. w Rzymie. Równocześnie Ojciec św. wygłosił do zebranych kardynałów przemówienie, w którym podkreślił, że "jedynym Chrystus przez Swoje Kościół dać może światu trwałą i szczerą pokój". Papiież zawiadomił kardynałów o nominacji nowych biskupów od odstąpienia konsystorza. Ojciec św. mianował w tym czasie: 1 patriarchę, 12 arcybiskupów, 92 biskupów i 1 opata. W tej liczbie znalazły się nazwiska również biskupów polskich Piotra Kalwy z Lublina i biskupa Falkowskiego z Łomży. Konsystorz dla nominacji nowych kardynałów ma się odbyć na wiosnę 1950 roku.

Nabożeństwa Polskie

W niedziele, dnia 6-go lutego odprawione zostaną nabożeństwa polskie: W kościele polskim na Mansilla o godz. 10-tej. Godzinki 9.30. Asperges Msza św. (za s. p. Michała i Katarzynę Dulubs, Michała i Marię Gao), Błogosławieństwo Kazania. W kościele Chrystusa Zbawiciela, Villa Industriales, o godz. 10.30. W kościele parafialnym na Villa Dominico o godzinie 10.30. W kościele Ibañskim na Villa Lynch o godzinie 11-tej.

Nabożeństwa dla Polaków w Berazategui, Quilmes, Bernal i okolicy!

Godziennie Msza św. w Quilmes o godz. 8.30.
W niedziele: w Berazategui o godz. 9.30,
w Quilmes o godz. 12.15.

ZAWIADOMIENIE

Dnia 18. II. 1950 r. o godz. 20-tej — kościele parafialnym na Valentin Alsina, odśpiewać się ślub p. Bolesława Jabłońskiego z panną Wacławą Zygowską. Osobnych zaproszeń nie wysyła się.

ś. † P.

Maria Podrezowa

zmarła po długich i ciężkich cierpieniach dnia 26 stycznia 1950 r., przeżywszy lat 50.

Pogrzeb odbył się dnia 27. bm., a zwłoki spoczęły w grobowcu rodzinnym na cmentarzu w Lomas de Zamora, o czym zawiadamiają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych Pograżeni w smutku

Mąż, Syn i Synowa.

Za spokój duszy Ukochanego mego Męża

ś. † P.

Michała Szweda

Majora Wojsk Polskich, b. leg. I. Brygady Legionów,

zmarłego w dniu 17. I. b. r. — zostanie odprawiona Msza św. żałobna w Kościele polskim na Mansilla w dniu 3. II. br. o godz. 9-tej rano, na którą towarzyszyć broni, kolegom pracy, przyjaciół i znajomych — zaprasza —

żona.

"SOWIETY GWARANTUJĄ

WOLNOŚĆ RELIGIJNĄ"

Do jakiego stopnia komuniści ujarzmili prawosławną cerkwie w Bułgarii świadczy ostatni generalny zjazd duchownych prawosławnych, odbyty w Sofii. Obrady okraszone były odczytami pełnymi holdów pod adresem Stalina i Sowietów. Dyktarze cerkwi zwymiarowali duchowieństwo do całkowitego oddania się w służbę marksizmowi i pracy nad sowietyzacją narodu bułgarskiego. W rezolucji, wysłanej na ręce miano. sprawzgr. Pompotowa, powiedziano m. in.: "Uczestnicy kongresu Cerkwi Prawosławnej proszą o przekazanie rządowi frontu ojezyźnianego podziękowania za pełną moralną i materialną pomoc, okazaną bułgarskiej Cerkwi Prawosławnej. Będziemy uśmiechnięci współpracować przy realizowaniu państwowego planu gospodarczego oraz będziemy dążyli do demokratyzacji cerkwi. Niech nikt nie narzeka na stosunek Sowietów do religii, Sowiety bowiem gwarantują całkowitą wolność religijną".

Nie sprawia komunistom tyle kłopotu Cerkiew Prawosławna, co Kościół Katolicki...

UWAGA!

POCZĄSZY OD DNIA 15. GRUDNIA 1949 r. MOŻNA NABYWAĆ "GŁOS POLSKI" NA STACJI KOLEJOWEJ CONSTITUCION, W KSIĘGARNI "V E N D I A R" NAPRZECIWI INFORMATORA ROZKŁADU JAZDY.

Uwaga Berazategui!

Od dnia 1. stycznia można nabywać i zaprenumerować "Głos Polski" w Polskim Barze w Berazategui, c. Urquiza 388. — Obok poczty.

Restauracja w Centrum

poszukuje współników. — Zgłoszenia tylko telefonicznie pod 60 - 4385, od godziny 9 do 14-tej, żądać po hiszpańsku: zeñdor Casimiro.

W. ŁUŻKO

c. RIVADAVIA esq. Viamonte 4 DE JUNIO
Tel. part. 61 - 7306 — w godz. 14 — 20.

MORENO — Działka przy ul. Rivadavia i budowa własnego domu. — Sprzedaję prywatnie w piątkach.

SAN FERNANDO — Działki 3 kwadry od stacji "Bancalari", gdzie docho- dzi przeszło 100 pociągów dziennie i dużo kolektywów. Budowa nastrobiastowa, spłaty w przebiegu 30 lat, w kwotach mniejszych niż dzierżawa. Proszę sobie zarezerwować gratisowy bilet wycieczkowy.

LANUS — Villa Diamante, Garza — Domy i place sprzedaję na wygodne spłaty.

Jaitańczyk Hiss Uznany Winnym

WYBRALI WOLNOŚĆ

(IC) W dniu 21 stycznia br. federalna ława przysięgłych w Nowym Jorku, składająca się z ośmiu kobiet i czterech mężczyzn, uznała Algera Hissa winnym krzywoprzysięstwa w dwóch wypadkach, którego dopuścił się Hiss przez zaprzeczenie w zaprzysiężonych zeznaniach, jakoby kiedykolwiek dawał tajne dokumenty Departamentu Stanu Chambers'owi do przesłania do Rosji.

Alger Hiss był wysokim urzędnikiem Departamentu Stanu, sekretarzem konferencji w Dumbarton Oaks, doradcą delegacji amerykańskiej podczas konferencji w Jaltie, sekretarzem generalnym konferencji Narodów Zjednoczonych w San Francisco, a ostatnio prezesem bogatej i wpływowej Fundacji Carnegie.

Whittaker Chambers był według własnych zeznań, członkiem sieci komunistycznej, która zajmowała się szpiegostwem na rzecz Rosji sowieckiej. Po zerwaniu z partią komunistyczną Chambers został jednym z redaktorów tygodnika TIME z pensją 20.000 dol. rocznie, z której to pensji zrezygnował w czasie procesu przeciw Hissowi. Hiss, według zeznań Chambersa, należał również do sieci komunistycznej i w miesiącach lutym i marcu 1938 roku, wydał Chambers'owi kilkadziesiąt tajnych dokumentów Depart. Stanu ze świadomością, że doręczone one będą urzędnikom sowieckim. Ponieważ okres przedawnienia tej kategorii przestępstw wynosi zaledwie trzy lata w sądownictwie amerykańskim, Hiss nie mógł być seigny za szpiegostwo i zdradę. Skoro jednak w roku 1948 zaprzeczył pod przysięgą zeznaniom Chambersa, mógł być oskarżony o krzywoprzysięstwo, co też nastąpiło. Wyrok, uznający Hissa winnym krzywoprzysięstwa, jest zatem równoznaczny ze stwierdzeniem, że w r. 1938 dopuścił się on szpiegostwa na rzecz Rosji sowieckiej i zdrady Stanów Zjednoczonych.

Sprawa Hiss-Chambers ciągnęła się od sierpnia 1948 roku, kiedy to Chambers po raz pierwszy zeznał przed komitetem kongresowym dla śledzenia działalności nie-amerykańskiej, że Hiss był komunistą. Na podstawie zeznań Chambersa, popartymi innymi dowodami i poszlakami wielka federalna ława przysięgłych w N. Jorku postanowiła postawić Hissa w stan oskarżenia.

Odbył się następnie pierwszy proces, który nie doprowadził do ostatecznego wyniku, gdyż przysięgli nie mogli osiągnąć jednomyślnego werdyktu. W trakcie I-go procesu sędzia Sardu Najwyższego Felix Frankfurter wydał Hissowi jak najlepszą opinię, sekretarz Stanu Acheson nazwał go swoim przyjacielem, zaś prezydent Truman publicznie bagatelizował zarzuty przeciw Hissowi, określając całą sprawę jako "red herring", czyli próbę wprowadzenia w błąd społeczeństwo i kierowanie jego uwagi na niewłaściwe tory.

Po raz pierwszy w procesie urząd prokuratorów zdecydował się na dalsze prowadzenie sprawy. Drugi proces przed innym sędzią i nową ławą przysięgłych trwał 70 dni. W dniu 20 stycznia br. ława przysięgłych udała się na naradę, by po 24 godzinach wydać jednomyślnie werdykt, uznający Hissa winnym zbrodni podwójnego krzywoprzysięstwa.

Pierwsze reakcje na werdykt pochodzą od republikanów. Kongresman Harold Volde z Illinois powiedział, że "red herring Trumana zmienił się w gęś, którą prezydent musi teraz zjeść". Kongresman Nixon z Kalifornii doradził Achesonowi, by "był bardziej ostrożny w doborze przyjaciół". Chabes zaś stwierdził, że naród amerykański wiele zawdzięcza ławie przysięgłych, prokuratorowi Morphy oraz federalnemu urzędowi śledczemu. Przewodniczący trybunału, sędzia Henry Goddard, ogłosił wkrótce wyrok. Hissowi grozi kara więzienia do 10 lat oraz grzywna. Ostroncy oskarżonego zapowiedzieli apelację.

Na marginesie werdyktu stwierdzającego winę Hissa londyński "Dziennik Polski" pisze:

Przecież Hiss znał wszystkie tajemnice delegacji amerykańskiej, wiedział doskonale, jak daleko Roosevelt zdecydowany był pójść na drodze ustępstw, a co więcej, sam mógł mu te ustępstwa doradzać. Był jednym z dwóch czy trzech wysokich urzędników Dep. Stanu, którzy przygotowywali dla Roosevelta plan "nowego rządu polskiego", (plan ten omawiał ostatnio na łamach "Dziennika" M. Sokolnicki) i którzy tłumaczyli prezydentowi, że wystarczy nalegać na wejście do tego rządu takich "umiarkowanych" polityków, jak Mikołajczyk. Jeżeli, w czasie obrad, Rooseveltowi była potrzebna jakaś informacja, odwracał się do siedzącego urzędnika. Był nim Hiss...

Gdy przed kilkunastu miesiącami zarzuty pod adresem Hissa wyszły na światło dzienne, współpracownicy Roosevelta wzięli go gorąco w obronę. Prez. Truman próbował początkowo wysmiać całą aferę. Sekretarz stanu w okresie Jalty, Stettinius, wystawił w swej książce Hissowi świadectwo pełnej lojalności; Obecny sekretarz stanu Acheson, obejmując swe stanowisko przed krótkim, wypytywany był o stosunki łączące go z Hissem i bez wahania stwierdził, że Hiss był i jest jego przyjacielem. Jakże zresztą więc umiał Hiss ukrywać swa tajemnicę i prowadzić podwójne życie.

Może teraz, w świetle wyroku sądowego, ludzie ci zastanowią się na nowo nad wydarzeniami, w których Hiss tak poważną odegrał rolę i dociekają, jaki na nie wywarł wpływ. W każdym razie opinia amerykańska ma wszelkie powody, by poprzez pryzmat tego wyroku zastanowić się znów nad decyzjami jaitańskimi.

W przemówieniu swoim prokurator w procesie nowojorskim wskazywał ręką na stos dokumentów, wykradzonych z Dep. Stanu i wolał do przysięgłych, by wyczuli w nich orydyz, które streszcza się w słowie: zdrada. To samo piętno zdrady noszą dokumenty z Jalty. Ujawnienie, że człowiek uznany za zdradcę tak czynny brał udział w opracowywaniu tekstów, które same równoznacznie są ze zdradą wojuszników Ameryki - Polski, Jugosławii i Chin. — po winnoby pogłębić w oczach narodu amerykańskiego świadomość, że trzeba Jaltę postawić pod przegięciem, zdecydować się na unieważnienie tego haniębnego układu i przystąpić do naprawienia wyrządzonego nim zła.

(IC) Doradca delegacji reżymu warszawskiego w Organizacji Narodów Zjednoczonych dr. Aleksander Rudziński zrezygnował w dniu 18 stycznia br. ze służby dyplomatycznej i zwrócił się do Dep. Stanu o udzielenie mu azylu w Stanach Zjednoczonych.

Jak pisze dziennik "New York Journal American", ironia tego wydarzenia polega na tym, że w przeddzień rezygnacji Rudziński wraz z delegatem sowieckim opuścił salę obrad Narodów Zjednoczonych na znak protestu przeciwko obecności delegata centralnego rządu chińskiego.

Rudziński oświadczył w liście do Departamentu Stanu, że przyczyną jego rezygnacji jest pozbawienie Pol-

ski wolności przez Sowietów, oraz postępowanie Sowietów w UN, które zmierza do rozbięcia tej instytucji. Rudziński jest nieznaną w kołach emigracji polskiej w Stanach Zjednoczonych i przypuszcza się, że jest to nazwisko przybrane.

W ślad za dezercją Rudzińskiego dwaj urzędnicy konsulatu czeskiego w N. Jorku również "wybrali wolność". Są to V. J. Matejcek, urzędujący konsul generalny oraz Arnost Fried, główny księgowy konsulatu. Obaj byli urzędnikami mianowanymi jeszcze przez Bienesza i Masaryka, a bezpośrednią przyczyną rezygnacji federalna przydzielenia im tajnych debylo odwołanie ich do Pragi. Policja tekturalnym, by ich uchronić przed ewentualnym zamachem agentów sowieckich.

• CZŁOG PODWODNY

Nowy Jork. — Na wodach koło wybrzeży Florydy przeprowadzane są próby małego okrętu podwodnego, który porusza się dzięki siłom pędzącej wody. Celem tych prób jest umożliwienie ratowania tak, jak człog i ułatwienie ratowania żaglowców zatopionych okrętów podwodnych.

"Podwodny człog" ma 12 stóp długości, może pomieścić dwie osoby za godzinę i pozostawać pod wodą przez 32 godziny, względnie przez 64 godzin, jeśli znajduje się w nim jedna osoba.

Przedwojenna granica istnieje nadal

Nietylko granica Polski obecnej z Rosją sowiecką jest pilnie strzeżona, lecz istnieje nadal granica polsko-sowiecka z roku 1939. Przejść z jednej strony tej granicy na drugą można jedynie za specjalnym zezwoleniem. Władze sowieckie obawiają się, aby ludność białoruska z sowieckiej strony dawnej granicy nie dowiadywała się, jak żyli Białorusini po stronie polskiej. Taka informacja wypadłaby dla Sowietów niekorzystnie.

MECHANIK

Naprawy maszyn w wszelkich typach do pisania, liczenia, rejestratorów i zycia. Wykonuje solidnie na czas i tanio. Codziennie w domu godz. 5 - 9 popoł. Kozłowski Franciszek
Terrada 2763 — Capital
Villa Del Parque Tel. 50 - 8544

Prenumerujcie

"GŁOS POLSKI"

FILATELISCI! U W A G A! FILATELISCI!

Otworzyliśmy w naszej księgarni dział Filatelistyczny. Posiadamy na składzie wielki wybór znaczków pocztowych Europy. Wypełnijmy listy brakuć wuj katalogów Yvert, Lunstein, Scott, Michel (przy jaśniejszych zażyczeniach prosimy o łaskawe dołączenie znaczka na odpowiedź).

Kupujemy znaczki pocztowe całego świata. Kupno i porady tylko w sobotę.

Składnica Książki Polskiej
Av. LEANDRO N. ALEM 641
Buenos Aires

Nowa Rola Listonoszów

(IC) Reżym warszawski ogłosił ostatecznie, że około trzy tysiące nowych listonoszów wiejskich, przeszkolonych w marksizmie, powiększy kadry listonoszów wiejskich, liczące obecnie 15.000 ludzi. Wiadomość ta jest bardzo wymowna i świadczy o tym, że komuniści zwracają coraz większą uwagę na ludność wiejską.

Wielka polska znajduje się pod bezustannym ostrzałem komunistów nie tylko od strony organizacyjnej, od strony zmiany struktury rolnej i wprowadzenia kolchozów, ale również atakowana jest bardzo silnie biblią marksistowską od strony ideologicznej. Głównym celem tej akcji jest wyparcie ze wsi wpływów Kościoła i duchowieństwa. Podstawą organizacyjną akcji jest gęsta sieć kolportażowa. Wykonawcami jej są listonosze wiejscy.

W ubiegłym roku reżym przeznaczył wielkie sumy pieniężne na zwiększenie i przeszkolenie około 15.000 agentów pocztowych, zatrudnionych wyłącznie na wst. Zadaniem takiego listonosza jest objęcie w codzienny obchód określonego rejonu i pokrywanie go literaturą, nadaną z komunistycznych central.

Czynności ściśle pocztowe tych wiejskich listonoszy są tylko drobną częścią ich działalności. Głównym ich zadaniem jest kolportaż prasy komunistycznej i inwigilacja "ideowa" powierzonego terenu. W związku z tym, listonosze przechodzą kilkutygodniowe kursa specjalne, podczas których wykłada się im przedmioty, nie wspólnego nie mające z zawodem listonosza. Politbiuro wyznaczyło dla listonoszy specjalny slogan, który brzmi: "Przynajmniej jedna gazeta w każdej chłopskiej chacie". Równocześnie wprowadzono "współzawod-

nięstwo" i wyznaczono nagrody za gorliwość partyjną. Niedawno Bierut nadal listonoszowi wiejskiemu z Lubniewic, Janowi Uszkiewiczowi, order "Sztandaru Pracy" za to, że wyciągnął na oddanej sobie pod opiekę wiosce 520 prenumerat gazet na 1000 mieszkańców.

Komuniści nie ukrywają celu działalności przeszkolonych listonoszów. W ten sposób publicznie określają te zadania:

"Przy pomocy przeszkolonych na specjalnych kursach listonoszów wiejskich również starsze pokolenie chłopów ogarnięte zostaje szeroką falą idących przez wieś przemian społecznych i powoli zaczyna wyłamywać się z pod przemożnych do niedawna na wsi wpływów parafii. Gazety, jak Gromada, Rolnik Polski, Chłopska Droga, za sprawą listonosza wiejskiego skutecznie paraliżują na wsi wpływ prasy klerikalnej w rodzaju Niedzieli i Murzynków".

Z wyżej podanego cytatu wynika, że pośrednictwem listonoszy wędruje akcja kolportażowa, prowadzona skąd, skierowana jest przede wszystkim przeciw religii i prasie katolickiej w Polsce. Nazwano ją jednak Politybiuro głosi wolność religijną w Polsce. Jest to kłamstwo, obliczone na zmylenie zagranicy. W Polsce każdy wie, że Politbiuro prowadzi bardzo szeroką i intensywną akcję przeciwko życiu religijnemu, przeciw Episkopatowi i duchowieństwu. Używa do tego równocześnie wielorakich metod: szkolenie duchowieństwa, podważanie autorytetu, procesy pokazowe, nacisk gospodarczy, groźby itd. Sieć kolportażowa listonoszów wiejskich jest jedną z metod tej antyreligijnej akcji w Polsce. (IC).

Na Długoletnie Więzienie Skazano Księży

Po czterodniowej rozprawie wojskowej sąd rejonowy w Rzeszowie skazał trzech księży i trzech pracowników kościelnych jako "wrogów Polski ludowej i agentów polityki Watykanu" na długoletnie więzienie. Ks. Wojciech Lorenc skazany został na 12 lat więzienia, ks. Stanisław Zub na 10 lat, ks. Stanisław Kułak na 7 lat, księżyni Jakubiec na 5 lat, Stanisław Tybira na 2 lata. Wszystkim skazanym skonfiskowano cały majątek i odebrano prawa obywatelskie. Ostatni oskarżony grabarz Niemiec otrzymał zwolnienie od kary, skonfiskowano mu jednak cały majątek i odebrano prawa obywatelskie.

Prokurator Goliczewski żądał większej kary, twierdząc, że oskarżeni "wykorzystali swój autorytet duchowny do prowadzenia zbrodniczej działalności przeciwko Polsce ludowej i jako agenci Watykanu nadużyli religii do walki z własnym narodem". Amnestic nie zastosowano do skazanych księży.

Nowy proces pokazowy przeciwko duchowieństwu w Polsce nastąpił po tym, jak zarząd sązowski wydał wyrok, który duchowieństwo polskie cieszyło się wchłednym spokojem ze strony reżymu, zajętego przygotowaniami do obchodów stalinowskich. Wymienionych księży i pracowników ko-

ścielnych postawiono przed sądem wojskowym w Rzeszowie w dniu 28 grudnia 1949 roku. Wyrok ogłoszono 4 stycznia.

Wojskowy prokurator zarzucał oskarżonym "zdradę państwa ludowego" przez współpracę z podziemną grupą wolnościową "Mewa", której oskarżeni księża rzekomo pomagali i z którą utrzymywali kontakt w latach 1945-46. Ks. Zub miał pozostawać w kontakcie z dowódcą "Mewy" Janem Tothem i miał wygłosić kazanie przeciwko ustrojowi Polski ludowej. Według fantastycznego oskarżenia, plebania w Gniewoszynie lańcuckiej, gdzie ks. Kułak był proboszczem, miała być bieżąca wypadowa grupa "Mewa". Broń miano ukrywać pod ołtarzem i w grobach, które kopał na cmentarzu w Niemiec. Broń tę miano oddać w roku 1946 w ręce grupy podziemnej.

W czasie procesu ks. Lorenc, proboszcz z Tryńcza pod Przeworskiem, oraz ks. Zub nie przynajmniej do żadnej winy i odwołali zeznania, jakie wymuszono na nich w więzieniu. Natomiast skatowani przez policję ks. Kułak przynajmniej do rzekomej winy, prosił o przebaczenie i oskarżył biskupa przemyskiego Franciszka Bardę o to, że rzekomo wiedział o współpracy oskarżonych księży z pod-

W Warszawie Ucichło o Odrze i Nissey

(CHIP) W komunistycznej prasie polskiej dokonano się stopniowo ogromnym zwrot o wielkiej doniosłości. Mianowicie te same pisma, które jeszcze przed dwoma laty prowadziły hasła kampanię pod hasłem nielaruschalności linii Odry i Nissy i usta wicznie wykazywały korzyści, jakie Polsce daje posiadanie Ziemi Odzykanych, od pewnego czasu piszą na ten temat mało i jakby niechętnie. Coprawda tu i ówdzie jakiś dziennikarz, nieświadomy nowych instrukcji Kremla w tej sprawie, ogłasza jeszcze bojowy artykuł w duchu epoki Gomułki, ale w zasadzie propaganda już unika wszystkiego, co traci "odchyleniem nacjonalistycznym". Już widać, że coś się zmieniło.

Papież jest nadal atakowany, ale już nie za "germanofilizm", lecz raczej za "sojusz z amerykańskim militarystem". Gen. Anders jest przedmiotem ostrej napaści, ale głównym zarzutem jest idiotyczna plotka, jakoby naczął się z gen. Guderianem w sprawie tworzenia armii niemieckiej. Propaganda komunistyczna zataja natomiast wiadomość, że w marcu mają się odbyć nad Bałtykiem wielkie manewry wojsk satelickich z udziałem 10 tys. Niemców i że w tej sprawie mieli wyjechać do Warszawy prosiwoccy generałowie Wulch, Witzleben i Welch.

Kreml coś knuje na korzyść nowego pupiłowi z Berlina. Nie wiadomo, co to będzie, czy przesunięcie granic czy tylko powrót paru milionów niemieckich "demokratów" niestudnie wypędzonych przez "nacjonalistycznego" Gomułkę, czy jeszcze coś innego. W każdym razie zmiana tonu prasy warszawskiej wskazuje, że na coś się zanosi.

Kongres Polonii Ameryk. Nawołuje do Zgody

Komitet Polityczny Kongresu Polonii ogłosił oświadczenie, w którym określa stosunek tej czołowej organizacji Amerykanów polskiego pochodzenia do podstawowych zagadnień polityki polskiej.

Wypadki ostatnich dni wytworzyły sytuację skłaniającą Komitet Polityczny Kongresu Polonii do przedstawienia Zarządowi Wykonawczemu w celu zatwierdzenia i opublikowania — następującego oświadczenia:

Kongres Polonii Amerykańskiej, jak dotąd tak i nadal, nie wypowiada się za żadnym z polskich stronnictw politycznych i nie chce się mieszać do ich walk partyjnych. Doceniając jednakowoż znaczenie zjednoczenia wszystkich sił dla sprawy pol-

skiej, z zadowoleniem witamy porozumienie stronnictw polskich na zasadach deklaracji z dnia 4 grudnia 1949 — które podobnie jak Kongres Polonii uznają legalizm Rządu Polskiego i wyrażają ciągłość prawa państwowości polskiej, nie przerywaną ani przez wojnę, ani przez układy krzywdzące naród i państwo.

Kongres Polonii, jako organizacja amerykańska, reprezentująca Polonię, stanowi aktywny instrument działania politycznego w Stanach Zjednoczonych, jak też na forum United Nations i żywi nadzieję, że utworzenie Rady Politycznej jest początkiem zgodnej współpracy wszystkich stronnictw polskich dla dobra Sprawy Polskiej. W tym krytycznym momencie dziejowym konsolidowanie sił i uzgadnianie metod działania jest nakazem sumienia i serca, a na nagane zasługują ci, którzy jedność i współpracę taką hamują lub jej szkoda.

ziemiem i nie sprzeciwiał się temu.

Prasa komunistyczna nadała procesowi olbrzymi rozgłos i rozpoczęła nowe ataki na duchowieństwo polskie, Hierarchię i na Ojca św. Proces rzeszowski przypomina trzy zeszłoroczne procesy przeciwko duchowieństwu. W lutym mianowicie skazano w Warszawie na karę śmierci ks. Fertaka, w marcu w Łodzi również na karę śmierci skazano dwóch księży: Lososia i Ortotowskiego, a w sierpniu w Krakowie ks. Gurgacza. Po tym nastąpiła przerwa. Obecnie reżym zapowiedział nową serię procesów przeciwko duchowieństwu. Proces rzeszowski jest pierwszym w tej serii.

Dr. Helan Jaworski

Były lekarz osobisty Mistrza I. Paderewskiego, dyplomowany przez 4 Uniwersytety: Lwów, Paryż, Lima, Madryt.

przyjmuje:

we wtorek, czwartki i soboty od godz. 17 do 19, c. Charca 2652.

38 - 0665

Streptomycyna i P.A.S.

(KWAS PARA-AMINOSALICYLOWY)

Tanio i szybko z Anglii do Polski

Informacje: Od 13 do 19-tej

SANTA FE 2048

T. E. 44 - 1565

Polska Klinika Dentystyczna

DRA. M. WEINBERGA (ze Lwowa)

oficjalnego lekarza dentysty kolonii polskiej w Argentynie

(Dyplom Uniwersytetu Argentyńskiego)

Uzupełnienie i leczenie zębów po cenach przystępnych. Bezpłatne porady. — Przyjeździ z prowincji załatwiani są poza kolejnością.

Godziny przyjęcia: od 14 — 21. Of. w niedzielę i święta: od 9 — 12 of.

CORRIENTES 3770

T. E. 79 - 2244

Z powodu wakacji zamknięta do 1. marca.



Atak na Katolicki Uniwersytet w Lublinie

W pierwszych dniach stycznia bieżącego roku komuniści polscy przypuścili gwałtowny atak na Katolicki Uniwersytet w Lublinie, prowadzony przez Episkopat Polski wyłącznie przy pomocy ofiar społeczeństwa polskiego.

Atak ten komuniści przygotowali już od roku przy pomocy infiltracji komunistów pomiędzy szeregi katolickich studentów. Niewielka grupa komunistów, którzy przypuszczalnie z rozkazu swych władz studiowali na katolickim uniwersytecie, postanowiła zorganizować oddział Akademickiego Związku Młodzieży Polskiej. Próby utworzenia na katolickiej uczelni komunistycznej komórki spotkała się z kategorycznym sprzeciwem senatu tej uczelni.

Komuniści byli pewni takiego stanowiska władz katolickiego uniwersytetu i czekali na publiczne oświadczenie. Natchmiast też przystąpili do gwałtownych ataków na Katolicki Uniwersytet w Lublinie. Komunistyczne związki i prasa cała zachęcały się z obrażenia, głosząc, że uniwersytet pogwałcił obowiązującą w Polsce ustawę "o wolności sumienia i zrzeczeń" i domagają się od reżymu warszawskiego drastycznych posunięć w stosunku do katolickiej uczelni w Lublinie. Cel tej komunistycznej awantury jest jasny. Po zamknięciu prywatnych szkół w Polsce katolicki uniwersytet prywatny jest solą w oku wszystkich marksistów.

—

Szkola partyjna dla najmłodszych

Komuniści rozwijają w bardzo szybkim tempie sieć szkół i przedszkoli tak zwanego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci, które komuniści zorganizowali w ubiegłym roku na miejsce Robotniczego i Chłopskiego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci i obsadzili marksistami.

Zadaniem tego towarzystwa jest prowadzenie szkół i przedszkoli w duchu marksizmu, ateistycznie i antyreligijnie. Ateizm swych szkół Towarzystwo głosi publicznie i chwali się, że jest "jedynym systemem szkół w Polsce, do których niema wstępu ani rabin, ani minister protestancki, ani ksiądz katolicki".

Towarzystwo zakłada nietylko nowe szkoły, ale przy pomocy reżymu przejmuje szkoły katolickie, które uznano za "reakcyjne". W ten sposób zagarnięto już szereg szkół prywatnych oraz przedszkoli, prowadzonych dotychczas przeważnie przez Siostry Zakonne.

Drugą innowacją zaprowadzono na ostatnim walnym zebraniu Towarzystwa, które odbyło się w okresie Nowego Roku. Mianowicie centralne ośrodki, subsydiowane przez reżym i partie, przynależą oddziałom wojewódzkim wielkie sumy na szkolenie nauczycielek dla przedszkoli w duchu marksistowskim. Kursy te rozpoczęto w bieżącym miesiącu. Po kilku miesiącach wypuszcza one parę tysięcy specjalnie przeszkolonych aktywistek dla urabiania dzieci od

lat trzech. W ciągu obecnej sześciolatki mają być zorganizowane we wszystkich większych miejscowościach przedszkola dla najmłodszych dzieci, prowadzone przez bojowe komunistki. W ten sposób komuniści polscy, za przykładem bolszewickim, nakładają gorset partyjny na dziecko polskie prawie od lat niemowlęcych.

—

Policja łapie ludzi na wybrzeżu

Przed świętami Bożego Narodzenia, jak również w pierwszym tygodniu obecnego miesiąca tajna i mundurowa policja przeprowadziła wielkie obawy i aresztowania na wybrzeżu polskim, od Gdańska aż do Szczecina. Celem tych obaw było wylapanie ludzi, usiłujących uknąć z Polski statkami rybackimi do Szwecji, oraz zastraszanie miejscowej ludności i pakazanie jej, że udzielanie schronienia ewentualnym uchodźcom jest bardzo niebezpieczne.

Liczba aresztowanych jest niepewna. Przypuszcza się jednak, że dochoodzi do setek tysięcy. Wśród aresztowanych znaleźli się przede wszystkim ludzie napływowi, następnie miejscowa inteligencja i wolne zawody. Z pośród aresztowanych wypuszczono większość, jednak około tysiąc osób przebywa dotychczas w więzieniu. Przez cały okres świąteczny i poświąteczny policja patrolowała gęsto najmniejsze nawet przystanie portowe, przeprowadzała rewizje i nagłe naloty. Załogi obcych statków były pod specjalną obserwacją. Policja portowa zapuszczała się daleko na morze i przeprowadzała szczegółowe rewizje na łodziach rybackich.

—

Plany wysiedlenia resztek cudzoziemców

Reżym warszawski przygotował plany i wydzielił pewne sumy pieniędzy na wysiedlenie z Polski wszystkich cudzoziemców w ciągu najbliższych trzech lat. W tym celu aktywiści przy pomocy policji Bezpieczeństwa robią spisy obcej ludności w Polsce.

Wysiedleni mają być przede wszystkim Ukraińcy i Niemcy, następnie Białowie i inne narodowości. Ukraińcy i Białowie wysłani będą do Rosji sowieckiej przez stację graniczną pod Białymstokiem, Niemcy przesiedleni będą na zachód. Na terenie Polski przebywać mogą obecnie jeszcze około 50 tysięcy Ukraińców i Białowców oraz około ćwierć miliona Niemców. Z pośród tych ostatnich wielu pozostało na ziemiach odzyskanych, podając się za autochtonów i przyjmując obywatelstwo polskie. Z pośród nich tylko pewna część będzie przesiedlona do Niemiec. Reszta pozostanie na zachodnich ziemiach lub będzie rozrzucona po całym terenie Polski. Jeńcy niemieccy, pracujący dotychczas w kopalniach w Polsce, mają również być odesłani na Zachód. Podobne "oczyszczanie ludności" ma być przeprowadzone również w Czechosłowacji.

—

Spory o kolektywnych lekarzy

W ostatnich tygodniach, w związku z przypięsioną zryską lekarzy do miejscowości prowincjonalnych, wybuchło szereg sprzeczek pomiędzy poszczególnymi urzędami komunistycznymi. Okazuje się, że różne urzędy reżymu warszawskiego, jak również ugrupowania partyjne, posiadają swoich faworyzowanych lekarzy, których nie chcą zysać na prowincję. Spory zostały szybko zlikwidowane przez centralny urząd "Służby Zdrowia", świadczą one jednak o dyktatorskim rozporządzaniu lekarzami w Polsce.

Dekret o przetrucaniu dowolnym lekarzy ukazał się w połowie ubiegłego roku i reorganizował szpibe lekarską. Jednym z głównych rozporządzeń tego dekretu było dowolne wyznaczanie lekarzom miejsca pobytu przez władze. Obecnie żaden lekarz nie może sobie obrać miejsca praktyki bez decyzji władz zdrowia. Młodzi lekarze, kończący uniwersytet i praktykę, od razu kierowani są na przydzielone placówki. W ostatnich tygodniach poczęto przetrucać również lekarzy starszych, praktykujących od wielu lat w danych miejscowościach.

O przenosinach lekarzy decyduje specjalna komisja, złożona z delegatów partyjnych i przedstawicieli zawodu lekarskiego. Ci ostatni, o ile nie są oddanymi sługami marksizmu nie wiele mają do powiedzenia. W razie zastrzeżeń lub sporów, jak to było ostatnio, usuwają się z komisji niepewne jednostki, a na ich miejsce wprowadza się wypróbowanych komunistów.

—

Komunistyczne liceum kinowe

W Krakowie powstało pierwsze w Europie "Marksistowskie Liceum Kinotechniczne", w którym szkolić się będą technicy i operatorzy kinowi. Jak píše prasa komunistyczna, "Liceum to jest pierwsze i jedyne, nietylko w Polsce, ale i w całej Europie z wyjątkiem Związku Radzieckiego. Według radzieckich wzorów zostało też zorganizowane".

Założenie tej nowej szkoły komunistycznej stoi w związku z decyzją Politbiura, które postanowiło pokryć całą Polskę, miasteczka i wioski, siecią kin stałych i wędrownych. Do obsługi tych kin potrzebny jest personel. Dawniejszych operatorów kinowych komuniści nie przyjmują, gdyż im nie ufają. Liceum ma wykształcić techników kinowych nietylko w zawodzie kinomatograficznym, ale przede wszystkim w metodach propagandy komunistycznej. Każdy operator filmowy będzie równocześnie politrukami komunistycznym. Reżym ma nadzieję, że przy pomocy sieci kinowej i urobionych aktywistów filmowych propaganda marksistowska łatwiej przeniknie do społeczeństwa polskiego.

—

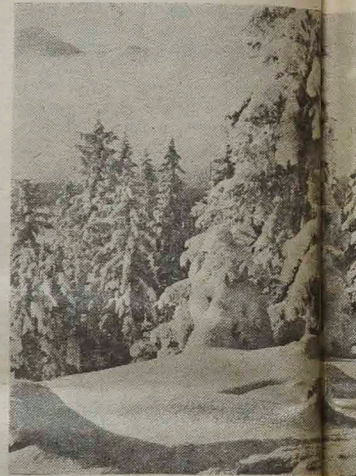
Młodzież żąda religii

W ostatnich miesiącach zanotowano budujące przykłady wierności młodzieży polskiej dla religii. W wielu szkołach na Śląsku młodzież czyni

nie manifestowała przeciwko usuwaniu krzyży z klas szkolnych, a usunięte przemocą z powrotem zawieszano pokrywano w nocy. W miejscowości pod Poznaniem zdarzył się wypadek, że kierownik obozu pływackiego oświadczył, iż z rozporządzenia władz zniesione będą wieczernopomditwy. W odpowiedzi na to młodzież oświadczyła, że opuści oboz wróci do domów, jeśli nie będzie modyfikacji wieczornej i porannej.

Na Ziemiach Zachodnich młodzież zatrudniona przy pracach drogowych spontanicznie opuszczała pracę w niedzielę, by wysłuchać Mszy św. w Bydgoszczy, młodzież zebrana na bożenistwie w kościele, odspiewała "My chcemy Boga". W innym mieście zebrali się przed starostwem 30 matek, żądając przywrócenia religii w szkole.

Wypadków publicznego domaganie się religii są tysiące. Wśród młodzieży zauważać można duże zdenerwowanie antyreligijną kampanią reżymu.



Polska zima

Śnieg w Tach

mu. Wskutek tego nauczyciele najczęściej ograniczają się do ogłoszenia rozkazu i nie fotsują jego wykonania.

Murarze pracują na mrozie

W drugiej połowie grudnia i na początku stycznia prasa komunistyczna w Polsce przeprowadziła sześćroka kampanię na rzecz "nieprzerwanego prac budowlanych w okresie zimowym". Przy tym piętkuje się jako sabotażystów wszystkich tych którzy starają się chronić robotników w okresie ostrej zimy.

Kampania prac murarskich w imię postanowiona została na zebraniu Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów w dniu 10 grudnia. Na tym zebraniu postanowiono również wydać szereg zarządzeń, któreby zmusiły robotnika do większego wysiłku i do pracy na otwartym powietrzu w okresie ostrej polskiej zimy trwającej od grudnia do końca marca.

Wszechnica Radiowa szerzy propagandę

Od dłuższego już czasu działa w Polsce t. zw. Wszechnica Radiowa, założona przez komunistów w oparciu o sieć stacji radiowych. Jest to rodzaj lotnego uniwersytetu popularnego, który nadaje codziennie specjalne odczyty marksistowskie. Na terenie Polski utworzono dotychczas około 1.000 kompletów słuchaczy tej Wszechnicy. Kompletety te zbierają się pod przewodnictwem politruków.

wysłuchują odczytów, a następnie dyskutują nad ich treścią.

Na specjalnym zebraniu kierownictwa wszechniczy w Warszawie postanowiono spotęgować działalność Wszechniczy w roku 1950, a przede wszystkim podwoić liczbę jej słuchaczy, która obecnie wynosi około 60 tysięcy. Dla większej kontroli delegatów i politruków, pracujących w kompletach lokalnych, utworzono specjalną centralną komórkę, do której wchodzi wypróbowani komunisty z ministerstwa Oświaty, Związków Zawodowych, Samopomocy Chłopskiej, Wojska i Nauczycielstwa. Zespół ten będzie pilnował, by na terenie każdego województwa szkolenie partyjne przy pomocy Wszechniczy Radiowej obejmowało coraz to szersze koła społeczeństwa.

Dzieci uczą się w najgorszych warunkach

Na przykładzie szkolnictwa w obec

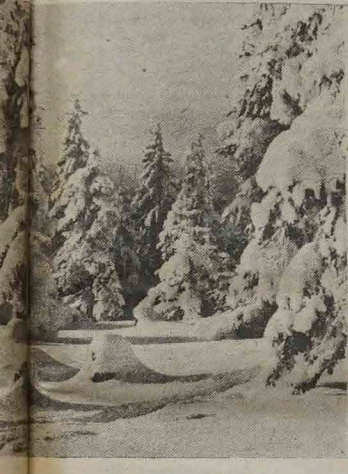


Foto: W. Ostrowski.

nej Polsce stwierdzić można, jak zakłamana jest propaganda komunistyczna, która ustawicznie bębni zagranicą o „najwyższych dokonaniach systemu socjalistycznego” i podniesieniu szeroki mas ludności na wyższy dobrobytu i kultury.

W propagandzie warszawskiej czyta się, że „na odcinku szkolnictwa Polska ludowa zrobiła olbrzymi skok naprzód i pozostawia daleko w tyle system szkolny przedwojennej Polski”. Rzeczywistość przedstawia się zupełnie odmiennie. Nawet w stolicy Polski — w Warszawie — szkoły elementarne znajdują się dotychczas w opłakanym stanie, jak nigdy przed ostatnią wojną.

Głównymi powodami złego stanu szkolnictwa powszechnego w Polsce jest brak nauczycieli, brak sal szkolnych i brak opału oraz urządzeń sanitarnych. Nauczyciele, poddawani ustawicznemu „czystkom”, są przeciążeni pracą, prowadząc nieraz kilka klas i pracując wieczorami dodatkowo na utrzymanie. Nie mają ani czasu ani ochoty na odpowiednie zajęcia się dziećmi. Sale szkolne są tak przepelnione, że w niektórych szkołach w Warszawie przypada pięciu uczniom na 9 stóp kwadratowych sali. Wiele budynków szkolnych znajduje się w ruinie. Z początkiem bieżącego roku szkol. na 100 szkół powszechnych w Warszawie otwarto zaledwie 67, ze względu na to, że roboty renowacyjne nie zostały ukończone. Stracono w ten sposób ponad 10.000 godzin szkolnych. Z powodu

przepelnienia sal szkolnych wiele dzieci nie przychodzi wogóle na naukę lub zwalniali się pod różnymi pretekstami.

W dziale sanitarnym opieka lekarska jest zupełnie niewystarczająca, a lekarz szkolny, pracujący sześć dni w tygodniu, może zbadać ucznia za ledwie raz na rok. Młodzież i dzieci są niedożywione i chorowite. Na 13 tysięcy młodzieży gimnazjalnej, zbadanej w Warszawie w 1948 r. zwolniono 655 z ćwiczeń fizycznych z powodu złego stanu zdrowia. Wiele szkół nie posiada odpowiednich urządzeń gimnastycznych.

Również na odcinku szkolnictwa zawodowego nie jest lepiej. Utworzono wprawdzie olbrzymią ilość szkół zawodowych, ale nie wyposażono ich odpowiednio, ani nie przydzielono odpowiednich nauczycieli. Brak jest pracowni, warsztatów, pomieszczeń laboratoryjnych i materiałów dla ćwiczeń. Wiele pozycji w statystykach propagandowych niema zupełnie uzasadnienia w praktyce.

Gazeta „Wolność” — narzędziem niwoli

Wśród wielkiej ilości dzienników i czasopism komunistycznych, zalewających Polskę, specjalne miejsce zajmuje pismo codzienne pod nazwą „Wolność”. Wydaje je w języku polskim ambasada sowiecka w Warszawie wspólnie z generałami armii czerwonej. Drukowano tę gazetę w olbrzymich nakładach i rozrzucono ją po Polsce zadarmo. Gdy okazało się jednak, że mimo to nikt jej nie chce czytać, zawieszono z początkiem zeszłego roku gazetę, ale na krótko.

Obecnie na rozkaz z Moskwy wznowiono wydawanie sowieckiego pisma. Dla zainteresowania zaś społeczeństwa polskiego artykułami gazety utworzono lotne ekipy z redaktorów i współpracowników tego pisma. Ekipy te objeżdżają Polskę, organizując odczyty. Gazeta, poza wychwalaniem czerwonej armii, podaje gotowe wzory organizowania wszelkich dziedzin życia zgodnie z marksistowską ideologią. Mimo „specjalnych ekip” ludność w dalszym ciągu okazuje zupełną obojętność do wzorów sowieckich, reklamowanych przez gazetę, którą popularnie nazywa „nie-Wolnością”.

Nie wolno wspominać o ziemiach wschodnich

W obecnej Polsce ziemie wschodnie, zagarnięte przez Rosję sowiecką, są zakazanym tematem. Za nim sobie to uświadomiono, szereg gazet zostało skonfiskowanych. Nawet z dzieł naukowych — z krzywdą prawdy historycznej — usuwa się wzmianki o wschodnich terenach Polski. Politbiuro nakazało bezwzględne milczenie w tej sprawie, tak, jakby te tereny wogóle nie istniały.

Wyjątek zrobiono jedynie w powiściach, które Politbiuro zamawia czasem u pisarzy. Jedną z takich powieści ukazała się obecnie pod tytułem „Topiela”. Napisała ją Zoria Drożdż-Satanowska. Przedstawia ona ludność maleńkiej wioski ukraińskiej, która jest „topiela” pod rządami polskimi. Ludność nie marzy o niczym innym, jak o dostaniu się pod panowanie sowieckie. Akcja odbywa się w roku 1939 i ma podsunąć czytelnikowi wrażenie, że Polacy byli tam tylko intruzami, a ludność ukraińska nie myślała o niczym jak o przyłączeniu się do Rosji sowieckiej.

Za co Aresztuje Bezpieka?

(IC) W ostatnich dwu miesiącach fala aresztowań w Polsce wzmogła się znacznie. Policja przeprowadza nagłe naloty na obywateli po wsiach i miastach. Aresztuje się nie tylko wolne zawody, ale również zwykłych robotników i rolników, jak również urzędników samorządowych i nauczycieli. Większość aresztowanych wypuszcza się po przesłuchaniu z napomnieniem odpowiednim i ostrzeżeniem. Poniżej podajemy listę przyczyn i pretekstów, pod którymi najczęściej policja polityczna i policja bezpieczeństwa aresztuje obywateli w Polsce.

Aresztowania za popularność

Najczęściej powodem aresztowania duchownych przez Bezpiekę jest może popularność księży polskich wśród ludności wiejskiej i miejskiej. Ludzie radzą się księży w wielu sprawach nie tylko czysto religijnych, ale także w sprawach politycznych, społecznych i gospodarczych. Światło i uspołecznione duchowieństwo polskie, które przeszło już wiele przesładowań religijnych i narodowych, dobrze wypełnia rolę kierowników społecznych i zdobywa sobie coraz większe zaufanie ludności bez względu na przekonania polityczne. Komunisty nie mogą tego cierpieć. Stąd pochodzą częste aresztowania księży i zakonnice pod pretekstem rozpowszechniania wiadomości o cudach, urządzania pielgrzymek, krytykowania reżymu itd.

Aresztowania za „szerzenie plotek”

Bezpieka zarzuciła początkowo metodę podrzucania broni i aresztowania niewygodnych ludzi za „przechowywanie broni”. Obecnie stosuje się szeroko aresztowania „za wypowiedzi antyrządowe i szerzenie plotek”. W tej kategorii aresztowania są bardzo liczne, przeważnie wśród byłych członków Armii Krajowej. „Wypowiedzi antyrządowe” są często spowodowane przez prowokatorów i tajnych agentów Bezpieki. Do kategorii „plotek” zalicza się rozmowy o demokracjach zachodnich, zwłaszcza o Ameryce, Planie Marshalla i audycjach „Głosu Ameryki”. Kary za to są różne: od kilku miesięcy do kilkunastu lat więzienia lub zesłanie do obozu pracy przymusowej.

Aresztowania „za sabotaż i szkodnictwo gospodarcze”

Robotników fabrycznych i kopalnianych, kupców, przemysłowców, rolników, urzędników państwowych i samorządowych, którzy pilnują się przed prowokatorami, nie wdają się „w politykę”, a jednak są niewygodni z jakiegokolwiek względów dla reżymu, aresztuje się pod pretekstem „szkodnictwa gospodarczego” lub na-

wet „sabotażu”. Walka „ze szkodnictwem gospodarczym” przybrała olbrzymie rozmiary i stała się elastycznym narzędziem walki politycznej. Przy pomocy tej metody się integrują przedwojenną, prywatnych kupców, rzemieślników i starsze społeczeństwo, podejrzane o brak przekonania komunistycznych. Na miejsce w ten sposób zlikwidowanych ludzi wprowadza się młode kadry marksistowskie. Zdarzają się wypadki sabotażu, czasem zwykłe nadużycia lub zaniedbanie, ale po największej części „szkodnictwo gospodarcze” jest wymysłem Bezpieki i łatwą metodą aresztowania niewygodnych ludzi.

Aresztowania „za konspirację”

Na terenie całej Polski istnieją grupy ludzi starszych i młodzieży, które w krajach demokratycznych są oznaką przeżycia myśli społecznej i politycznej. Za żelazną kurtyną tępi się wszelką niezależną opinię i spycha się ją w podziemia. Poważnie zagrożone niezależne jednostki ratują się często ucieczką w lasy, gdzie poza tym dotychczas aktywną się resztki działaczy Armii Krajowej lub zwykły opryszkowie. W komunistycznym kraju w s z y s t k o ma piętno polityczne i partyjne. Dlatego też walka z powojennymi bandytami, opryskami i złodziejami nazywa się „walką z konspiracją antypaństwową”. Do tej kategorii zalicza się też uczestników wszelkich nielegalnych zebrań, grup, stowarzyszeń i organizacji, których państwo komunistyczne nie uznaje, jak na przykład kulturalne, społeczne, religijne i polityczne związki młodzieżowe. Pod tym pretekstem przeprowadzono w drugiej połowie ubiegłego roku wielkie aresztowania wśród młodzieży szkolnej w Bydgoszczy, w Gdańsku, w Katowicach i innych miejscowościach. Aresztowano bez różnicy członków Sodalicii Marińskiej, jak też organizacji politycznych np. członków „Narodowego Związku Młodzieży”, jak również organizacji sportowej „Polskiego Skautingu Podziemnego”. Dla reżymu nie robi to żadnej różnicy, czy organizacja jest religijna, polityczna, czy sportowa; jest nielegalna, zagraża państwu i w skutek tego musi zostać zniszczona.

Dla celów zastraszenia ludności i wpadnięcia na niespodziewane ślady „konspiracji” Bezpieka przeprowadza często w wyznaczonych miejscowościach masowe aresztowania. Po przesłuchaniu na policji aresztowanych najczęściej wypuszcza się na wolność. — Powyżej opisane metody policyjne mają na celu utrzymanie ludności w ustawicznym napięciu i strachu przed narażeniem się totalnemu reżymowi nieopatrzonym słowem lub czynem.

Karty Ludowe Stryjeńskiej

pojedynczo i w kompletach są do nabycia w Składnicy Książki Polskiej

Av. LEANDRO N. ALEM 641 Buenos Aires

Cena kompletu (6 sztuk) — \$ 3.—

Całkowity dochód ze sprzedaży przeznaczony na akcję budowy Domu Polskiego w Buenos Aires

**RESTAURACJA I HOTEL
"DOM SŁOWIAŃSKI"**
BANDURSKI i SARA
Przyjmują się pensjonistów - Kuchnia
europejska. - Napoje krajowe
wybornego gatunku
Avda. LEANDRO N. ALEM 1044
Buenos Aires

WYDZIERŻAWIA SIĘ

tanio na letnie miesiące pokoje w
pięknym chalet z dużym ogrodem,
w SAN ANTONIO DE PADUA,
leżącym na trasie
Plaza Once - Moreno.
Zgłoszenia w Capital
c. ECUADOR 285
u p. Edmunda

Futra Damskie

w różnych kolorach i gatunkach
od \$ 290.—

Bardzo tanie ceny na futra ze
skór szlachetnych: jak nutria,
lappi-karakulowe i futra skunk-
sowe

Ładne krajowe futra „Caracul”
czarne jak prawdziwe Breitsch-
wancowe od \$ 590.—

Różne kołnierze, lisy i skóry na
obsady od \$ 5.—

Piękne koldry vicuna i guanaro
Tania Pracownia Kuśnierska
przy ulicy Olazabal 2570 —
jedna kwadra od Cabildo 2300

Pracownia Sukien

wykonuje
SZYBKO I SOLIDNIE

Magdalena Ochocka
c. CANNING 1436 — dep. 4.
Buenos Aires

**SPECJALISTA CHORÓB
nervowych i umysłowych****Dr. Adolfo Wainer**

Przyjmuje we wtorki, czwartki
i soboty od 13 — 15-tej; w inne
dni po uprzednim uzgodnieniu.

c. Charcas 2652 - T. E. 78-1804

ORGANIZACION TECNICA CONTABLE-IMPOSITIVA**PASAL**

T. E. 37 - 8852

LAVALLE 1404 — 3-o, P.

LEYES IMPOSITIVAS. — Impuestos a los Réditos. — Bene-
ficios Extraordinarios. — Ventas. — Actividades Lucrativas,
etc. — Declaraciones Juradas. — Cálculos, ajustes, y lo relativo
a estas Leyes.
CONTABLE. — Contabilidades. — Certificación de Balances. —
Organización. — Modernización. — Asesoramiento. — Auditoria.
LEYES DE PREVISION SOCIAL. — Asesoramiento. — For-
mularios. — Soliciten informes. —

BIURO ADWOKACIE**Dr. CLEMENTE A. DIAZ****Br. F. DYRGALLA**

Wszelkie sprawy handlowe, cywilne i karne, jak również sprawy pracy i płacy.
Specjalność: sprawy separacji i rozwodowe.
Ułatwiają załatwienie spraw w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, Minister-
stwie Zdrowia Publ. i Ministerstwie Pracy (Pomoc pieniężna).
godziny urzęd. 18 — 20.

Poniedziałek, środa:
Banfield
Gral. RODRIGUEZ 2258
T. E. 242 - 1589

wtorek, czwartek, piątek i sobota
Quilmes
Calle ISLAS MALVINAS 267

Pomagaj swej rodzinie w Europie

1000 gr. Ryżu "Carolina"	\$ 3.—
113 " Kakao najlepszego gatunku	" 4 50
1000 " Kawy niepal. "Santos"	" 12.—
1000 " Skóry na podszewy	" 13.—
1000 " Czekolady	" 13.50
1000 " Smalcu wiprzowego	" 6.—
1000 " Miodu pszczołanego	" 4.50
250 " Pieprzu czarnego	" 13.—
1000 " Rodzynek	" 10.—
1000 " Rodzynek Sultanskich	" 14.—
200 " Herbaty "Orange Kekoa"	" 10.—

Cygara od 0,30 do 2.— psów za sztukę.
Opakowanie i wysyłka każdej paczki do 4 i 1/2 kg. netto \$ 26.— m.n.
Streptomycyna, Penicylina i wszystkie inne lekarstwa
w każdej ilości z Nowego Jorku, U. S. A.
Również wysyłamy paczki z "odzieżą używaną" z Buenos Aires do
wszystkich krajów Europy!

Przyjmujemy też paczki z odzieżą nową do wysyłki z Buenos Aires.
S O B E R B I A Imp. i Exp.
SARMIENTO 412 — 1 p. — Biuro 150 — BUENOS AIRES
w godz. 14.30 — 19-tej; w soboty: nieczynne.

*Zamówienia z prowincji prosimy wysyłać listownie, załączając "giro postal"

FUTRA DAMSKIE

po nader niskich cenach i ułatwieniu
w spłacaniu.

JAN KRÓLIK

c. PASO 282 — T. E. 47 - 7416
2 kwadry od PLAZA ONCE (Misericordia)

**"Alhambra Hotel"**

RIO CEBALLOS

Właściciel: JOSÉ NOSEL
W przepięknym górskim położeniu,
Dojazd autobusem z Córdoba prowadzi sam hotel.
Adres dla korespondencji:
"ALHAMBRA HOTEL" — RIO CEBALLOS
T. E. 75 — Sierritas de Córdoba.

POLSKI SKLEP WĘDLIN

ROTISERIA "PALERMO"

K KONDRATOWICZ

Otwarty od godz. 7.30 do 13-tej i od 17 do 21-szej.

UL GUEMEZ 3702 (róg Salguero)

T. E. 72 - 0595

Posiada na składzie wielki wybór różnych win,
— Towary pierwszej jakości i zawsze świeże. —
Obsługa uprzejma.

CHOROBY SKÓRNE - SYFILIS

Dr. MIGUEL FINKELBERG

Lekarz specjalista

Godz. przyjęć: 16—19. Niedziela i święta 9—11

Mówi się po polsku.

CORRIENTES 5628, 1 p.

T. A. 54-7593

Słowiańskie Biuro Prawnicze

Dr. JOAQUIN PRIETO

Były Sędzia Najwyższego

Tribunału na Prowincji

I. STAMBOLSKI

Prokurator

JOSE PODREZ

Sprawy Administracyjne

PRZEPROWADZA: Sprawy Cywilne, Kryminalne i Administracyjne. — Spe-
cjalność o odškodowanie na skutek wypadków przy pracy, drogowych i wy-
powiedzenia prace w handlu i przemyśle w stolicy i na prowincji. — Spadki
i Ekwokwały sądowe zryczaśnie i nadzwyczajnie.
Posrednictwo przy kupnie i sprzedazy interesów i domów.
Szybkie przeprowadzenia wszystkich spraw.

Godziny przyjęć: od 10 do 12 i od 16 do 20-tej.

ul. LAVALLE 1605

T. A. 35 (Libertad) 3444

(międzypiętro na prawo)

BUENOS AIRES

U w a g a: Wyciąg, legalizacja i tłumaczenia metryk ze wszystkich krajów
Europy — dla spensjonowania i uzyskania obywatelstwa.

Julio Goldberg

Adwokat dyplomowany w Warszawie

TRADUCTOR PUBLICO

TŁUMACZ PRZYŚLEGŁY

Tłumaczenia dokumentów z wszystkich języków. Uzyskiwanie
metryk i dokumentów z Polski. Sprostowania imion i nazwisk.

LAVALLE 1382, p. 3 Telefon 37-5422

BUENOS AIRES

KANCELARIA ADWOKACKA

STEFAN F. S. HAWLENA

Mgr. Praw i Admin. Uniwersytetu Jagiellońskiego

A. L. RODRIGUEZ IGLESIAS

Dr. Praw Uniw. Buenos Aires

ADRES: Calle Rodriguez Peña 335, 1 Piętro, F. Tei. 35 - 1253

1 1/2 kwadry od Stacji Callao, Subte Lacroze

GODZINY PRZYJĘC: 10—13 i 15—19; soboty: 15—17.

Wszelkie sprawy prawne w Argentynie, Polsce, U. S. A., Kanadzie,
Angli i Europie Zachodniej. SPECJALNOŚĆ: Sprawy małżeńskie, spadkowe,
umowy zwykłe i notarialne, spółki, układy pojedyncze, paszporty "no-ar-
gentino", zatargi cywilne, sprawy polityczne i karne.
Przy Kancelarii: Oddział Rewizyjno-Księgowy, Biuro Tłumaczeń i
Korespondencji.

Kancelaria Adwokacka

Calle Tucuman 983, planta baja, dep. G.

T. E. 35 - 6665 i 35 - 5174

Godziny przyjęć: 10—12 i 15—20, w soboty: 10—13.

Sekretariat SEKCJI POLSKIEJ: Dr. A. Łaszcz

Umowy zwykłe i notarialne, zawieranie i legalizowanie spółek, poświadze-
nie podpisów i zgodności kopii. Porady prawne ogólne i w kwestiach uzyski-
wania paszportów "no Argentino", obywatelstwa i w sprawach emigracji
do Południowej Ameryki. — Dokumenty z Polski i zachodniej Europy. —
Układy pojedyncze i sądownictwo polubowne. Przewodzenie spraw w Sądach
Cywilnych i Handlowych. Obrona w Sądach Karnych. Sprawy rodzinne,
pejłakich i w Kraju. — Zastępstwo na mocy pełnomocnictwa we wszystkich
Urzędach w sprawach administracyjnych. Wyjednywanie pożyczek hipotecz-
nych i budowlanych długów i krótkoterminowych na dogodny procent.

ZYGMUNT BIAŁOBRZESKI**TŁOMACZ PRZYSIĘGŁY — TRADUCTOR PUBLICO**

Homaczy wszelkiego rodzaju dokumenty z języka polskiego na hiszpański i z hiszpańskiego na polski. — Załatwia pełnomocnictwa do Polski i sprowadzanie z Polski metryk legalizowanych. — Daje śluby w Urzędach Stanu Cywilnego osobom nie znającym języka hiszpańskiego. — Udziela porady prawnej osobiście lub listownie, za opłatą 5 pezów.

Przyjmuje codziennie od 9 rano do 9 wieczór.

BUENOS AIRES

alica CHILE 672, 2 piętro, apt. 9 Telefon 33 (Avenida) 6388


**Pierwszy Polski Zakład Zegarmistrzowski-Jubilerski
“ATLANTIC”**
HENRYK ŚLEDZIŃSKI
**RECONQUISTA 990 (3 kw. od stacji Pte. Perón)
BUENOS AIRES**

Wielki wybór zegarków i budzików różnych marek oraz wszelkich artykułów jubilerskich. — Kupno złota bijuterii i zegarków używanych.

Specjalność: naprawy zegarków z gwarancją, wykonywane są przez fachowców dyplomowanych w Polsce i zagranicą.

Złocenie srebrzenia i niklowanie wszelkich artykułów.

— Punktualność i rzetelność.

Polska Klinika Dentystyczna**Consultorio Dental “FAVON”****M. KRUKOWSKIEGO**

Dentyści dyplomowani przez tutejszy Uniwersytet

Av. Pte. PERON 488 (dawnej Pavón) AVELLANEDA

(4 kwadry od Av. Mitre i mostu Pueyrredón)

Przyjmuje: w poniedziałki, środy i piątki od 14 do 20-tej godziny.

Wstawianie zębów sztucznych. — Leczenie. — Plombowanie i wyrywanie bez bólu.

Porady bezpłatnie. —

Gwarancja

Pierwsza Polska Klinika Dentystyczna**Dyr. Dr. M. WEINBERG****Lekarz Dentysta ze Lwowa**
CORRIENTES 3770 T. A. 79 - 2244

Pierwszy i jedyny polak-dentysta dyplomowany przez Uniwersytet Argentyński.

Oficjalny lekarz - dentysta Kolonii Polskiej

Rwanie i leczenie zębów bez bólu. — Sztuczne, z najlepszego materiału po cenach przystępnych.

GWARANCJA DŁUGOTRWAŁA

Porady bezpłatne. — Przyjeżdżających z prowincji załatwia się natychmiast.

UWAGA: Rodacy są załatwiani osobiście przez Dr. W. Weinberga. Przyjmuje codziennie od 14-20, w niedziele i święta od 9-12.

PICCARDO y CASTRO NEVARES**D. W. DZIEWANOWSKI****BIURO ADWOKACKIE**

Sprawy cywilne, handlowe, spadkowe, małżeńskie uzyskiwanie dokumentów, sporządzanie pełnomocnictw i kontraktów, porady z zakresu prawa argentyńskiego i polskiego.

Przyjęcia codziennie od godz. 18.30 do 20-tej.

Av. CORRIENTES 222. p. 18. T. A. 31-2621, 32-0086. BS. AS.
**CHOROBY: Żółdka, Jelit, Odbytniczy,
Wewnętrzny, Promiennie X,**
Dr. SANCHEZ AIZCORBE**c. PARAGUAY 1365****T. E. 41 - 4207**
Od godz. 10 - 12 i 15 - 19
NOWE**Radio-odbiorniki**

na zamówienie

jak również naprawy aparatów wykonuje solidnie

FRANCISZEK PASIAK**c. San Lorenzo 155****Villa Dominico****DO POLSKI ANGIELSKIE LEKI I ODDZIEŻ!**

Agencja: Bme. HIDALGO 3073

Informacje od godz. 13 - 21: Apteka — SANTA FE 2948

VILLA DEVOTO

Tel. 44 - 1565

Zamówienia przyjmuje również

BIURO PACZEK przy S. R. P. P.**Avda. L. N. ALEM 641****POLSKA PRZYCHODNIA LEKRSKA**

pod kierow. Dra. E. S. GAMBETTA (docenta Univ. Ba. Aires)

c. PASO 133 - 135**OGNISKO KOMBATANTA**

(2 kwadry od Plasz Once)

T. E. 47 - 5383

Otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i poniedziałków

od godziny 16.30 — 19.30, w soboty od 16 — 18.

Przed wizytą u lekarza należy nieść opłatę admistr.

w kwocie 3 pesos w sekretariacie Zw. b. Wypłowych.

Biuro Prawniczo-Handlowe**dr. Miguel Araya**

adwokat

Piotr Zaleski

dyrektor

Sprawy handlowe. Spółki, kontrakty. Sprawy karne. Spadki, wypowiedzenia mieszkaniowe. Zwolnienia, wydalenia i wypadki przy pracy

Sekcja: Licytacje, administracja własności, kupno i sprzedaż nieruchomości hipotecznej.

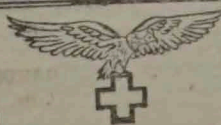
Biuro: c. Balcarce 621 — 1 p. apt. 2 T. E. 33-4575 — 4576
Godziny urzędowania o 17 do 20
Piekarnia i Cukiernia**“La Polonesa”****FELIKSA PYRYŃSKIEGO**

poleca Szanownym Rodakom pieczywa i wyroby cukiernicze.

Przyjmuje zamówienia na wesela, zaręczyny i lunchy.

Calle P. OBLIGADO 92-94 (wysokość Av. Mitre 2200)**T. A. 22 - 4923****AVELLANEDA****Instituto Médico “Polaco”****WENERYCZNE — SYPHILIS — DROGI MOCZOWE****Choroby: KRWI i SKÓRNE****Dr. FILIPPINI — Lekarz****Choroby: Żółdka — Kiszec — Wątroby — Nerek — Płuca****REUMATYZM SERCE — Dr. NUNEZ - Lekarz**
Porady od 9-tej do 21-tej. — W niedziele od 9-tej do 12-tej.
Mówi się po polsku. — Ceny dla emigrantów specjalne.
RIVADAVIA 3070**PLAZA ONCE****Dr. Mariano Rabinowicz****Lekarz Specjalista**

Weneryczne, Syfilis, Krew. Osłabienie seksualne. Choroby skórne reumatyzm, nerki, żółdka, płuca. Choroby kobiece. Ślepa kiszka, hemoroidy (bez operacji). Godziny przyjęć od 15 do 20. Niedziele i święta od 9 do 12. Mówi się po polsku.

Jesé E. Urribu 770, 3-p. (esq. Córdoba 2200) T. E. 47-4970.
**INSTITUTO POLITICO INTERNACIONAL**

Dyrektorzy: Dr. BRIZZO i dr. CUTILLO (lekarze)

Choroby dróg moczowych, weneryczne, skóry, syfilis, krwi, wątroby, żółdka, reumatyzm, zylaki, choroby kobiece, gardła, nosa, słuchu, gruczołów, zachorzenia nerwowe. Elektroterapia.

TACUARI 1583 (PLAZA CONSTITUCION)

JEDNAJACIE PRE-

NUMERATORÓW

dla GŁOSU POLS-

KIEGO

Adresy Towarzystw:

Przedstawicielstwo Rządu Polskiego
na wygnaniu
c. Guido 3499 — T. E. 41.1222 i 42.7874

Związek Polaków w Argentynie
"Głos Polski"
Av. Leandro N. Alem 641 — T. E. 31.6112

ORGANIZACJE na Av. L. N. Alem 641:

Biblioteka Związku Polaków
czynna codziennie od 11 do 19-tej

Komitet Koordynacyjny dla Spraw
Emigracji

Komitet Niesienia Pomocy Ofiarom Wojny
w Polsce

Centro Cultural Polaco

Związek Kobiąt Polskich

Stowarzyszenie Rzemieślników i Pracowników
Polskich w Argentynie
Dwórzec codz. od godz. 10—12 i 15—19.

Kościół Polski w Buenos Aires
ulica Mansilla 3847 — T. E. 72 - 1160
Kancelaria parafialna: ulica Mansilla 3865

Colonizadora del Norte
San Martín 492 — V. P. — T. E. 31 - 2515
Delegatura Stowarzyszenia Pomocy Polakom
San Martín 492, V. Buenos Aires

Polski Zw. b. Wojskowych i O. O.
c. Paso 135 T. E. 47 - 5289

Towarzystwo "Ognisko Polskie"
Gorriti 3972 T. E. 79 - 9993

Tow. im. "Tadeusza Kościuszki"
Pepiri 1250

Stowarzyszenie Inżynierów i Techników
Polskich
Sekretariat czynny w poniedziałki, środy i
piątki od godz. 6,30 — 8,30 wiecz.
c. Balcarce 621. I. p. T. E. 33 - 4575

Klub Polski
Sekretariat: we wtorki i czwartki od 19 - 20
c. Balcarce 621 I. p.

Kościół Polski
Brandzen 4970 Villa Dominico

DOCK SUD
Towarzystwo Polskie
Billinghurst 1767

VALENTIN ALSINA
Tow. im. "Bartosza Głowackiego"
Curupayti 2883 T. E. 20 - 8329

BERISSO F. C. S.
Związek Polaków
Napoles 4927

LLAVALLOL F. C. S. J. Hernandez 211
Towarzystwo Polskie

Towarzystwo Polskie w San Martin
calle Pedriel 260 SAN MARTIN

QUILMES
1 de Mayo 310
Towarzystwo Polskie

BERAZATEGUI F. C. S. — Guemez 520
Tow. im. "Gen. Wł. Sikorskiego"

SANTA FE
Związek Polaków z Sekcją b. Wojskowych
15 de Noviembre 5444 T. E. 14428

ROSARIO DE SANTA FE
Towarzystwo Polskie
San Nicolas 231

Towarzystwo Polskie im. Fryderyka Szopena
Avda Avellaneda 392 - P. Nuevo - Rosario.

CORDOBA
Sociedad Polaca de Socorros Mutuos
Calle 82, Nro. 1533 Barrio Ingles

P. R. SAENZ PENA — CHACO
Towarzystwo "Postęp i Oświata"
Casilla de Correo 90

COMODORO RIVADAVIA (Zona Militar)
Towarzystwo Polskie Casilla de Correo 5260

POSADAS — MISIONES
Związek Polaków Avda. Corrientes 660

ADRESY W MONTEVIDEO:
Związek Ochotników i b. Wojskowych
Calle Carabela Nro. 3114

Tow. im. "Marsz. J. Piłsudskiego"
Pasaje de la Via 542

Tow. im. "Rydzka Śmigłego"
Av. Battle y Ordoñez 2024 V. del Cerro

Unia Towarzystw Polskich
Sekretariat: Zabala 1312, apt. 10

Towarzystwo Polsko-Katolickie
Caraguatay 2086

RADIO POLSKIE
(Polski Biuletyn Informacyjny)
Zabala 1312-10

"La Voz de Polonia en el Uruguay"
Placówka propagandowa - Plaza Cagancha
1157. Ateneo de Montevideo.

AKUSZERKA POLSKA
Dyplomowana przez Uniwersytet
w Pradze i Buenos Aires

FILOMENA BENES BILEK
Przyjmuje codziennie od godziny
9-tej rano do 8-tej wieczorem.
W niedziele — cały dzień.

LIMA 1217 T. E. 23 - 3389

Consultorio Dental "MITRE"
Dr. Federico A. Rastcaviezel
i Dr. M. Y. Bertera

Ceny przystępne
Przyjmuje codziennie od 14—20

Mówi się po polsku.
Gwarancja długoletnia.

Av. MITRE 714 — Avellaneda

Warsztat Mechaniczny
A. Styczeń i A. Leszczyński
specjalność naprawy i regulacja
motorów Diesel. Samochody
ciężarowe typu wojskowego,
wywrotki i auta osobowe.

"CHAPOVANE "DUBO"
Av. Remedios Escalada de San
Martin 1668

Valentin Alsina — 4 de Junio

Dr. W. Gradis
lekarz dyplomowany
w Buenos Aires i Berlinie
Specjalista chorób wewnętrznych
i serca
Przyjmuje: od 16 — 19
ul. CORDOBA 971, II PIĘTRO
T. E. 31 - 8816 Buenos Aires
— Mówi się po polsku —

AKUSZERKA
ANNA CHERPOWA
Dyplomowana w Pradzie
i Buenos Aires
przyjmuje codziennie
c. NAZZARRE 3754 T. E. 53 - 0516
Buenos Aires
Imprenta Chacabuco 661,
Año del Libertador General San Martin

U W A G A ! !
POŃCZOCHY DAMSKIE
(Nylony amerykańskie)
ze Szwajcarii w przeciągu dwóch tygodni w Polsce.
Jedyna Firma autoryzowana do wysyłania paczek do POLSKI
ze Szwajcarii.
Godziny urzędowe: 9 — 12 i 16 — 18.
AMEROPA Soc. Res. Ltda. CORRIENTES 222 — 12 piętro
Buenos Aires T. E. 31 - 2927

Polka MARY
udziela lekcji hiszpańskiego i
angielskiego po cenach
przystępnych.
Przyjmuje tłumaczenia z ang-
ielskiego, francuskiego, pol-
skiego i rosyjskiego.
na hiszpański i na odwrót.
Urzęduje d. godz. 9 rano do 21
wiecz. przy ulicy:
CANGALLO Nr. 1580 Dpto. 17

Fábrica de Tejidos
DE SEDA
de PAWŁOWSKI/Hnos.
Calle TACUARI 2278
Villa Industriales
4 DE JUNIO

GRAN INSTITUTO "RAMOS MEJIA"
POLACO
PÓŁ WIEKU ISTNIENIA
WENERYCZNE
SYFILIS — DROGI MOCZOWE
Komplikacja tychże
Choroby KRWI I SKÓRNE:
WRZODY, EXEMA,
Dr. PHILIPPINI — Lekarz
CLÍNICA GENERAL:
ŻOŁĄDKA, KISZEK, WĄTROBY, NEREK, PŁUCA,
REUMATYZM, SERCE, HEMOROIDY, ŻYLAKI
KRÓTKIE FALE
Choroby KOBIECE, Przemiany gruczołów
Dr. NUÑEZ — Lekarz:
GARDŁO — NOS — USZY
Dr. MACCHI — Lekarz
Porady od 9-tej do 21-szej,
w niedziele od 9-tej do 12-tej.
Mówi się po polsku.
— CENY DLA EMIGRANTÓW SPECJALNE —
RIVADAVIA 3070 PLAZA ONCE

POLSKA WYTWÓRNIA MEBLI STYLOWYCH
Józefa Grzyba
MISTRZA STOLARSKIEGO Z POLSKI
Warsztaty ul. A. ALSINA 1896.98 — i ul. LINIERS 393.95 — VTE. LOPEZ
T. E. 741 - 3052
Posiada na składzie: Sypialnie — Jadalnie — Meble salónowe — wszelkiego
stylu, jak również wykonuje zamówienia według wzorów i rysunków,
Dla Polaków ułatwiamy w spłacie i ceny według sprzedaży hurtowej,
— Meble wykonane z materiałów importowanych.